

POLSKA

Propaganda nie obroni Polski

Tusk mówi inaczej, niż mówił i robił do tej pory. Dobrze, że mówi, niech jeszcze zacznie robić – komentuje wystąpienie Donalda Tuska dotyczące wzmocnienia obronności Polski prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Premier jest najwyraźniej niedoinformowany, nie ma wiedzy o konwencjach, o liczebności i planach naszego wojska. Jest niewiarygodny, biorąc pod uwagę to, co robił w przeszłości – mówią „Codziennej” byli wiceministrowie obrony Bartosz Kownacki i Wojciech Skurkiewicz.

s.5



red. Tomasz Kucharski/Gazeta Polska

codziennie

**Gazeta
Polska**
codziennie



UPOLITYCZNIENI PROKURATORZY I SĘDZIOWIE REALIZUJĄ PLAN OBOZU TUSKA

Poseł do aresztu, gangsterzy na wolność

Poseł Dariusz Matecki został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Decyzję w tej sprawie wydała sędzia ze skrajnie upolitycznionego stowarzyszenia Iustitia, z kolei zarzuty sformułował prokurator, który jawnie wspiera środowisko Donalda Tuska. – W pierwszej kolejności będę składał zażalenie na zatrzymanie, na co jest czas do piątku. Następnie złożę zażalenie na tymczasowe aresztowanie – mówi nam mec. Kacper Stukan, obrońca posła Mateckiego. Te zostaną rozpatrzone najprawdopodobniej dopiero w kwietniu. Dziś z kolei przed aresztem pojawią się przedstawiciele PiS, którzy chcą ustalić, czy bodnarowcy nie stosują tortur, tak jak to miało miejsce m.in. podczas uwięzienia ks. Michała Olszewskiego.

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Forum

GOSPODARKA

Polacy płacą coraz wyższe podatki

Polacy masowo wpadają w drugi próg podatkowy. Dzieje się tak, bo jest on za niski, a wynagrodzenia przez długi czas rosły dwucyfrowo. Ministerstwo Finansów nie przewiduje jednak urealnienia tego progu, co oznacza, że coraz więcej Polaków będzie płacić wyższe podatki.

s.8

POLSKA

Ustawa wiatrakowa będzie po wyborach?

Komitet Stałej Rady Ministrów przyjął ustawę wiatrakową. To nie oznacza jednak, że zostanie uchwalona jeszcze przed wyborami prezydenckimi. Teraz politycy koalicji 13 grudnia przekonują, że Andrzej Duda mógłby zawetować nowe rozwiązania albo skierować je do TK.

s.4

POLSKA

Rolnicy z mniejszymi dopłatami, kontroli będzie więcej

Zeszłoroczne protesty rolników nie zmieniły podejścia gabinetu Tuska do rolnictwa. Chaos w zarządzaniu się pogłębia. Kilkadziesiąt procent rolników z Małopolski nie otrzymało dopłat bezpośrednich. Obniżone mają też zostać dopłaty za stosowanie tzw. ekoschematów.

s.4

PUBLICYSTYKA

Przypadek Polski: wzmożenie i kręcenie pod hasłem rozliczeń

Nazywajmy sprawy po imieniu: od dłuższego czasu działania Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że w Polsce ścigani, zatrzymywani, oskarżani i aresztowani są ludzie, których wina polega tylko na jednym: służyli swojemu państwu, ale z namaszczenia niewłaściwej partii. Cała reszta to mydlenie oczu.

s.12



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
1 1 >



Jan Paweł II
(1920–2005) papież, święty Kościoła katolickiego. Fragment przemówienia na lotnisku Okęcie z 1983 r.
Polka jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej.



POGODA

Poniedziałek 10.03 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 06:01 ZACHÓD słońca 17:31
Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprian, Eugenia, Gaja, Gajusz, Krescenty, Makary, Piotr, Porfirion, Symplicjusz, Zwiśława

Gdańsk	Lublin
14°C	16°C
8°C	11°C
Katowice	Kraków
15°C	17°C
9°C	10°C
Łódź	Poznań
16°C	16°C
8°C	6°C
Warszawa	Wrocław
18°C	16°C
10°C	8°C

Wtorek 11.03 Rozpogodzenia, miejscami opady

WSCHÓD słońca 05:59 ZACHÓD słońca 17:33
Imieniny obchodzą: Balbina, Benedykt, Drogosława, Eulogia, Eulogiusz, Eutyminusz, Jan, Kandyd, Konstanty, Ludosław, Nawoj, Pioniusz, Sofroniusz, Sylwia, Tala, Talus, Teresa

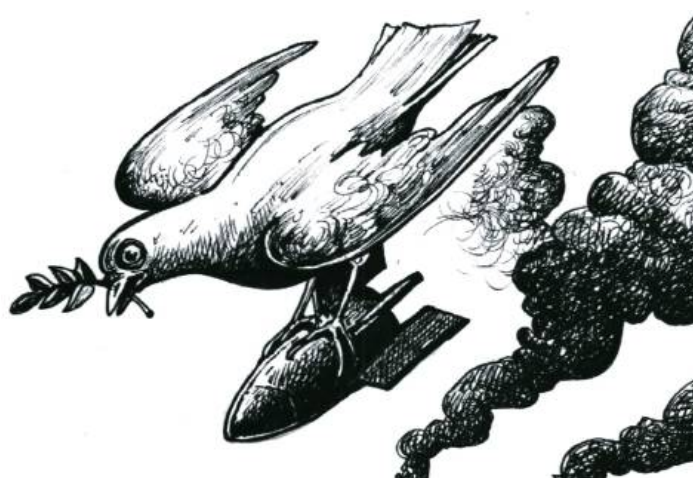
Gdańsk	Lublin
7°C	15°C
4°C	10°C
Katowice	Kraków
14°C	14°C
9°C	10°C
Łódź	Poznań
14°C	13°C
7°C	6°C
Warszawa	Wrocław
15°C	15°C
8°C	9°C

MAREK BOBER

Rosja Putina nienawidzi Zachodu

W sondażu agencji Reuters 70 proc. Amerykanów stwierdziło, że Rosja jest winna rozpoczęcia wojny z Ukrainą. Republikański kongresmen z Nebraski Don Bacon pisał: „Amerykanie w przeważającej mierze wiedzą, kto jest winny. Ważna jest tutaj jednoznaczność moralna”. Z kolei z badania YouGov wynika, że 61 proc. Amerykanów uważa, iż to Rosja rozpoczęła wojnę, podczas gdy 6 proc. sądzi, że wina jest po stronie Ukrainy. Kongresmen Bacon twierdził też: „Prawdziwi republikanie wiedzą, że Rosja Putina nienawidzi Zachodu i wolności. Wiemy również, że Ukraina chce demokracji, wolnego rynku i rządów prawa. Stoimy po stronie dobra przeciwko złu. Reagan, Churchill, Eisenhower – to jest nasze dziedzictwo. Nie odstąpimy od tego”. Te słowa są oczywiste, ale warto je przytoczyć w medialnym zgiełku.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Tylko ABW? Dajcie wojsko

Dariusz Matecki został zatrzymany przez ABW niczym groźny terrorysta w centrum Warszawy, choć udawał się do prokuratury, by złożyć wyjaśnienia. Po co ta szopka? Bo przecież nie o rzeczywiste rozliczenia tu chodzi, gdy nadużywa się służb specjalnych, a władza udaje, że osoba podejrzana się ukrywa. Matecki od miesięcy przychodził do Sejmu i mediów. Był już w prokuraturze, ale nikt nie chciał go przesłuchać. Czy naprawdę do sprawy Funduszu Sprawiedliwości trzeba używać ABW? Może rząd pójdzie dalej i następnym razem po podejrzanego wyśle wojsko? Jaka jest przesłanka mataczenia w przypadku Mateckiego, skoro śledztwo zbliża się do finału? To, że KO nie znosi Mateckiego, a jeszcze bardziej nienawidzi go elektorat partii rządzącej, nie jest żadnym powodem do nadużywania władzy. Pod adresem aresztowanego posła PiS silni razem i trolle od Giertycha używają od kilku dni tak obscenicznych tekstów, że aż strach myśleć, iż tacy ludzie są wokół nas. A żyją, tylko dobrze się ukrywają. Dają upust swojej nienawiści w mediach społecznościowych, gdzie dehumanizują „pisowców”.

Ewa
Polak-PańkiewiczWtedy Niemcy by
nas pokochali

Gdyby Polska nie była krajem katolickim, tylko protestanckim albo muzułmańskim? Gdyby były premier i obecny prezydent mieli za sobą kilka rozwodów albo żyli w „związkach partnerskich”? Gdyby rocznice historyczne, uroczystości państwowe nie były u nas obchodzone w katedrach? Gdyby na płytach grobów nie stawiano krzyży? Gdyby składając przysięgę w Sejmie, żaden poseł już nigdy się nie zapomniał i nie dodał: „Tak mi dopomóż Bóg”? Gdyby Środa Popielcowa była takim samym dniem jak inne? Gdyby w sierpniu nie sunęły przez Polskę pielgrzymki na Jasną Górę? Gdyby żadne polskie dziecko nie odważyło się sypać kwiatków przed Najświętszym Sakramentem w procesji na Boże Ciało? Gdyby w każdej szkole uczono, że żadnych dewiacji nie ma, jest za to kilkadziesiąt różnych płci? Gdyby wszyscy nasi przywódcy zawsze zgodnie twierdzili, że Niemcy i Rosja to kraje takie same jak inne? Wtedy nie byłoby też nigdy zwycięstwa w wojnie z bolszewikami. Nie przegnalibyśmy onegdaj z Polski Szwedów, z Europy Turków, nie rozgromilibyśmy Krzyżaków pod Grunwaldem. Wtedy bardzo podobalibyśmy się w całej UE z Niemcami na czele. A Rosja miałaby nas za „partnera”, nie wroga. I byłaby z naszego sąsiedztwa po prostu dumna.

Piotr
LisiewiczZOMO Tuska
w kominiarkach

„A gdy wszystkich już skażą na fałszywym sądzie, na podstawie fałszywych dowodów fałszywi sędziowie, zapanuje w końcu prawdziwy spokój” – Przemysław Gintrowski śpiewał te słowa, odtwarzając filozofię rządzenia tego, którego rząd Tuska sprowadził w 2010 r., miesiąc po zbrodni w Smoleńsku, na odbywające się tam uroczystości, by nas pojednał z Rosjanami, czyli Wojciecha Jaruzelskiego. Dziś Tusk kontynuuje tę metodę, tylko bardziej jawnie, choć współcześnie zomowcy noszą jednak kominiarki. Dzięki Dariuszowi Mateckiemu tysiące Polaków poznały twórczość artystów śpiewających o polskiej historii, w tym Jana Krzysztofa Kelusa, którego dziesiątki utworów prezentował on na kanale Prawicowy Internet. Dziś z popularyzatora polskiej historii Matecki stał się jednym z tych, o których były tamte ballady. Historia powtarza się jako farsa, gdy zamiast Jaruzelskiego herbu Ślepowron jest fałszywy prokurator Ślepekura i fałszywa sędzia Joanna Włoch, która wcześniej odrzuciła zażalenie na zatrzymanie torturowanego ks. Michała Olszewskiego. Zapamiętajmy te nazwiska i zero gadania o niewinnych funkcjonariuszach, co tylko wykonują polecenia. Oni wszyscy za to odpowiedzą, po trafimy uczyć się na błędach.



W INTERESIE BERLINA I BRUKSELI

UE \ „Priorytety polskiej prezydencji są śmieszne. Są zbiorem niejasnych haseł. (...) W polityce UE powszechną praktyką jest promowanie interesów narodowych przez każdą prezydencję. Jednak Polska pod rządami Donalda Tuska będzie wdrażać pomysły Berlina i Brukseli” – mówił w rozmowie z EuropeanConservative.com Jacek Saryusz-Wolski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 10 MARCA 2025

3

SKANDAL \ Upolitycznieni prokuratorzy i sędziowie realizują plan obozu Tuska

Poseł do aresztu, gangsterzy na wolność

Poseł Dariusz Matecki został tymczasowo aresztowany na okres dwa miesiące. Decyzję w tej sprawie wydała sędzia ze skrajnie upolitycznionego stowarzyszenia Iustitia, z kolei zarzuty sformułował prokurator, który jawnie wspiera środowisko Donalda Tuska. – W pierwszej kolejności będę składał zażalenie na zatrzymanie, na co jest czas do piątku. Następnie złożę zażalenie na tymczasowe aresztowanie – mówi nam mec. Kacper Stukan, obrońca posła Mateckiego. Te zostaną rozpatrzone najprawdopodobniej dopiero w kwietniu. Dziś z kolei przed aresztem pojawia się przedstawiciele PiS, którzy chcą ustalić, czy bodnarowcy nie stosują tortur, tak jak to miało miejsce m.in. podczas uwięzienia ks. Michała Olszewskiego.

Jan Przemyski

Od miesięcy przedstawiciele obozu rządzącego zapowiadali, że poseł PiS Dariusz Matecki, którego filmy w internecie osiągają miliony wyświetleń i który nie raz ujawniał na nich kompromitujące polityków KO informacje, zostanie w końcu pozbawiony wolności. Wykonania zadania podjął się prok. Dariusz Ślepokura, który w mediach społecznościowych chwalił się uczestnictwem w wiecach Donalda Tuska, podawał dalej wpisy promujące Rafała Trzaskowskiego, a także atakował państwową komisję ds. badania wpływów rosyjskich, na której czele stał prof. Sławomir Cenckiewicz. Wobec posła Mateckiego sformułowano sześć zarzutów, które dotyczą rzekomych nieprawidłowości w związku z Funduszem Sprawiedliwości, a także zatrudnienia w Lasach Państwowych.

Spektakl koalicji 13 grudnia

Na zeszlotygodniowym posiedzeniu komisji regulaminowej, spraw poselskich i immunitetowych przez kilkadziesiąt minut polityk PiS prezentował dokumenty, które obalały tezy postawione przez prokuraturę, jednak koalicja rządząca nie była zainteresowana wyjaśnieniami. Ostatecznie poseł Matecki sam zrzekł się immunitetu, a w czwartek osobiście stawiał się w budynku Prokuratury Krajowej w celu złożenia zeznań, jednak wówczas nikt nie chciał z nim rozmawiać. W związku z tym polityk skorzystał z gościnności Telewizji Republika, gdzie czekał, aż służby znajdą dla niego czas. W piątek rano Matecki próbował przetransportować się do prokuratury, aby ponownie zaoferować przedstawienie swoich wyjaśnień, jednak w pewnym momencie funkcjonariusze ABW brawurowo zatarasowali drogę pojazdowi, którym się poruszał, a jego samego zatrzymali.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W sobotę z kolei w Sądzie Rejonowym Warszawa-Mokotów odbyło się posiedzenie aresztowe. Prokuratura chciała trzymiesięcznego aresztowania, ale ostatecznie stanęło na dwóch miesiącach pozbawienia wolności. Decyzję podjęła sędzia Joanna Włoch należąca do skrajnie upolitycznionego stowarzyszenia Iustitia. Warto przypomnieć, że ta sędzia niedawno odrzuciła zażalenie na zatrzymanie ks. Olszewskiego i jego nieludzkie traktowanie, a w przeszłości jej decyzje opóźniały rozpoczęcie procesów komunistycznych zbrodniarzy, m.in. Władysława Ciastonia.

Poseł Matecki po wyjściu z sądu krzyknął: „Chwała wielkiej Polsce!”, a następnie został przewieziony do aresztu śledczego na Służewcu.

Co ciekawe, tego samego dnia, gdy zamykano posła Mateckiego, portal Onet poinformował, że sąd uchylił areszt tymczasowy wobec Andrzeja Z. „Słowika”, Leszka D. „Parasola” oraz Janusza P. „Wańki”, byłego szefostwa mafii pruszkowskiej. W styczniu tego roku gangsterzy zostali oskarżeni o poważne przestępstwa narkotykowe, ale mogą od-

powiadać z wolnej stopy. Dla polityka opozycji bodnarowcy już tacy wyrozumieli nie byli.

Obrona zapowiada zażalenia

„Codzienna” skontaktowała się z mec. Kacprem Stukanem, obrońcą posła Mateckiego, aby zapytać go, jakie kroki zamierza podjąć w najbliższym czasie. – W pierwszej kolejności będę składał zażalenie na zatrzymanie, na co jest czas do piątku. Nie zgadzamy się z zasadnością zatrzymania, uważamy, że nie było ono konieczne. Następnie złożę zażalenie na tymczasowe aresztowanie, na co jest czas do poniedziałku za tydzień. W mojej ocenie areszt nie jest w tej sprawie konieczny i takie stanowisko przedstawiłem sądowni. Areszt stosuje się przede wszystkim wtedy, gdy jest potrzeba zabezpieczenia trwającego postępowania. Poza tym sam prokurator deklarował, że zebrany materiał jest kompletny. Skoro jest kompletny, to jakie czynności należy zabezpieczyć? – mówi mec. Stukan. – Niemnie trzeba też podkreślić, że w tych realiach dwa miesiące aresztu są naszym sukcesem i porażką prokuratury, bo rzadko się zdarza,

aby sąd zastosował ten środek na okres krótszy niż trzy miesiące. Pan prokurator będzie musiał zintensyfikować swoje prace – dodaje adwokat. Zażalenia złożone przez obronę będą rozpatrywane najprawdopodobniej dopiero w kwietniu.

Wczoraj z kolei przed aresztem na Służewcu zebrali się społecznicy, w tym przedstawiciele warszawskiego Klubu „Gazety Polskiej”, którzy domagali się uwolnienia posła opozycji. Na miejscu znalazł się także poseł Mariusz Gosek. Chciał on dowiedzieć się od przedstawicieli placówki, w jakim stanie jest Matecki. – Zgłosiłem się do aresztu śledczego, aby dowiedzieć się, w jakich warunkach przebywa Dariusz Matecki, czy ma zapewnione leki, czy zadbane o jego bezpieczeństwo. Niestety takiego spotkania mi odmówiono i zostałem zaproszony na rozmowę w poniedziałek o godz. 11. Z pewnością stawię się na umówioną godzinę na Służewcu, aby sprawdzić, w jaki sposób potraktowano posła na Sejm RP – powiedział nam poseł Gosek.

Eksperci dla „GPC”

O komentarz do sprawy posła Dariusza Mateckiego

poprosiliśmy również ekspertów w dziedzinie prawa, w tym prof. Genowefę Grabowską. – Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, mam poważne wątpliwości, czy sąd będzie niezależny, a ci, którzy prowadzą sprawę, będą niezawisli. Uważam, że jest to ogromna szkoda dla naszego społeczeństwa, bowiem zaufanie do wymiaru sprawiedliwości maleje. Obecna władza prowadzi swoisty spektakl polityczny z wyraźną butą, nie cofając się przed niczym. Decyzja o areszcie wydaje się jedynie grą, niewynikającą z przyczyn proceduralnych. Warto też zauważyć, że poseł Matecki współpracował, a areszt stosuje się wtedy, gdy zachodzi potrzeba zabezpieczenia przebiegu postępowania. W mojej opinii nieprzypadkowe jest też zarządzenie akurat dwóch miesięcy aresztu, bo proszę zauważyć, kiedy one miną. Będzie to tuż przed wyborami prezydenckimi i być może chodzi o to, aby wówczas ponownie tym tematem rozgrzać społeczeństwo – ocenia prof. Grabowska.

Swoją opinią podzielił się z nami także dr Michał Skwarzyński, obrońca ks. Michała Olszewskiego. – Mam wrażenie, że sąd, orzekając nie trzy, ale dwa miesiące aresztu, chciał pokazać, iż będzie bezstronny, ale przypominam, że decyzję wydała ta sama sędzia, która stwierdziła, iż ks. Olszewski nie był torturowany, mimo iż nawet rzecznik praw obywatelskich to stwierdził. Proszę też nie liczyć na to, że prokuratura za dwa miesiące nie wnieśli wniosku o przedłużenie aresztu. Podejrzewam, że zostaną dostawione panu posłowi kolejne zarzuty, tak jak było to w przypadku ks. Olszewskiego i pań urzędniczek. Mamy do czynienia z aresztem wydobywczym. Celem wszystkich tych operacji jest to, aby ktoś wreszcie powiedział coś, co obciążyłoby Zbigniewa Ziobrę – powiedział „GPC” mec. Skwarzyński.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 GOSPODARKA

10 GOSPODARKA/TV

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

16 SPORT



fot. Facebook/d

PRZECIW DEPRAWACJI DZIECI

KOŚCIÓŁ \ Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w liście do wiernych wezwał do codziennej modlitwy w Wielkim Poście w kościołach archidiecezji krakowskiej „w intencji nauczania religii w szkołach i odsunięcia niebezpieczeństwa moralnej deprawacji dzieci i młodzieży”. To reakcja na plany minister Nowackiej.

FARMY WIATROWE \ Ślimacze tempo rządu

Ustawa wiatrakowa będzie po wyborach?

Komitet Stały Rady Ministrów przyjął ustawę wiatrakową. To nie oznacza jednak, że zostanie uchwalona jeszcze przed wyborami prezydenckimi. Teraz politycy koalicji 13 grudnia przekonują, że Andrzej Duda mógłby zawetować nowe rozwiązania albo skierować je do Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem polityków PiS rząd boi się jednak protestów.

Jacek Liziniewicz

Ustawa zmieniająca przepisy dotyczące lokowania farm wiatrowych miała być jedną z pierwszych przyjętych przez nowy rząd. Pierwsze podejście zakończyło się jednak falkstartem. Projekt przygotowany wtedy przez Paulinę Hennig-Kłoskę wywołał olbrzymią burzę. Ustawa szła tak bardzo na rękę inwestorom, że umożliwiała nawet wywłaszczanie osób pod infrastrukturę dotyczącą OZE. Pierwsza ustawa wiatrakowa została określona mianem pierwszej afery no-

wego rządu. Ostatecznie po kilku tygodniach Lex Wiatrak upadło, chociaż od razu zapowiadano, że koalicja wróci do sprawy elektrowni wiatrowych. Do stycznia tego roku w prokuraturze toczyło się śledztwo w sprawie ewentualnego wpływu lobbystów na tworzenie nowego prawa. Zostało ono jednak umorzone niemal dokładnie w momencie, gdy resort klimatu i środowiska przygotował nową wersję. Jak na razie nie jest ona jednak publicznie znana. Od stycznia trwały prace w rządzie, a wiele resortów zgłaszało swoje zastrzeżenia. Szczególnie aktywne były w tej materii resorty

podległe PSL, a nawet Władysław Kosiniak-Kamysz – jako szef MON – kwestionował część zapisów. Teraz jednak wątpliwości miały być rozwiane. Czy to oznacza jednak, że ustawa zostanie skierowana do Sejmu w najbliższych miesiącach?

Jeszcze pod koniec lutego Paulina Hennig-Kłoska mówiła o 11 marca. Teraz to jednak mało prawdopodobne. Branża, która jeszcze kilka miesięcy temu apelowała o przyspieszenie prac, teraz częściej mówi o czekaniu na wybory. Gdyby bowiem nowa ustawa, której sprzeciwiają się przede wszystkim mieszkańcy wsi, gdzie mają być lokowane

wiatraki, trafiła do prezydenta Andrzeja Dudy, ten mógłby zawetować rozwiązania. Jeszcze gorszym rozwiązaniem z perspektywy branży byłoby odesłanie projektu do Trybunału Konstytucyjnego. Taki krok doprowadziłby do zamrożenia sprawy, bo utrudniłoby to przygotowanie nowych rozwiązań. Dlatego sprawa jest przetrzymywana w rządzie. Teraz będą się nią zajmować prawnicy, a dopiero później trafi pod obrady całego rządu. Co znajdzie się w ustawie?

Z pewnością będzie to duża liberalizacja, jeśli chodzi o możliwość lokowania ich w okolicach domów. W no-

wej ustawie znajdzie się zapis, że wiatraki będzie można lokować już 500 m od domów. To oznacza, że będziemy mieli jeden z najbardziej liberalnych przepisów w Europie, a Polska znów stanie się wiatrakowym rajem. Jak twierdzą też dobrze poinformowani przedstawiciele branży, w ustawie mają się pojawić przepisy ułatwiające i przyspieszające inwestowanie w wiatraki.

Nowa ustawa już niepokoi samorządy i społeczności lokalne. Miesiąc temu w Głubczycach odbyło się referendum lokalne w tej sprawie. Wprawdzie nie osiągnęło ono progu ważności, ale za to zdecydowana większość opowiedziała się przeciwko inwestycjom. Budzą się również gminy. W ubiegłym tygodniu samorząd w gminie Kotla nie przyjął planu zagospodarowania przestrzennego, na którym były wyznaczone tereny pod wiatraki. Mimo że branża przekonuje, iż akceptacja dla wiatraków rośnie, to jednak problemy pojawiają się zawsze, gdy przychodzi o konkretną lokalizację, a większość Polaków nie chce turbin w swoim sąsiedztwie.

Rolnicy z mniejszymi dopłatami, kontroli będzie więcej

POLITYKA \ Zeszłoroczne protesty rolników nie zmieniły podejścia gabinetu Donalda Tuska do rolnictwa. Chaos w zarządzaniu się pogłębia. Kilkadziesiąt procent rolników z Małopolski nie otrzymało dopłat bezpośrednich. Obniżone mają też zostać dopłaty za stosowanie tzw. ekoschematów. W zamian rolnicy mają kontrole i inspekcje, które mają wyrabiać normy w wyszukiwaniu nieprawidłowości.

Problem z dopłatami rolnicy zgłaszają politykom Prawa i Sprawiedliwości. Według posła Mariusza Krystiana kilkadziesiąt procent farmerów z Małopolski nie otrzymało dopłat obszarowych, a nawet nie otrzymało decyzji w swojej sprawie. – Rolnikom interweniującym w tej sprawie tłumaczono, że wystąpiły błędy w ortofotomatach. Nie można jednak tego tematu zbanalizować i sprowadzić do błędu technicznego – twierdzi poseł Krystian. Jego zdaniem takie tłumaczenie to przykrywanie nieporadności ARiMR i kierownictwa tego urzędu. Sam urząd nawet nie ukrywa, że są problemy. W komunikacie poinformował, że... robi, co może. „Do 5 marca 2025 r. rol-

nicy otrzymali 16,15 mld zł. W 2024 r. wpłynęło ponad 1,2 mln wniosków o to wsparcie. Pracownicy ARiMR dokładają wszelkich starań, żeby wypłaty przebiegały jak najsprawniej” – twierdzi agencja.

To niejedyny uderzenie w rolników w Polsce Wschodniej. Rząd bowiem uderza również w tzw. ekoschematy, czyli dopłaty za proste czynności, które w założeniu miały wspomóc mniejsze gospodarstwa. Mimo protestów rolnicy szybko nauczyli się korzystać z procedury. Teraz nie dość, że stawki mają zostać obniżone, to jeszcze wprowadzono, że rolnik może wykonać na danej powierzchni tylko dwie czynności, za które dostanie dopłatę. To uderza szczególnie

w rolników we wschodniej i w południowej Polsce.

Wprawdzie dopłaty będą zmniejszone, ale za to rolnicy mogą spodziewać się większej liczby kontroli. – Spotykam się z rolnikami w swoim okręgu, którzy zauważają, że inspekcje weterynaryjne i bezpieczeństwa żywności zintensyfikowały kontrole w ich gospodarstwach, i otrzymali sygnały, że te inspekcje dostały limity nieprawidłowości, które mają w danym czasie wykazać. ARiMR i inspekcje powinny być od tego, żeby rolnikom pomagać, a nie ścigać wymyślonymi na siłę zarzutami – mówił w Sejmie Paweł Szrot z PiS.

Jacek Liziniewicz

PKW zdecyduje o zgłoszeniu ministra finansów do prokuratury

WNIOSEK PIS \ Dziś PKW zdecyduje, czy skieruje do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez ministra finansów Andrzeja Domańskiego w związku z niewypłacaniem PiS należnych pieniędzy. – Nawet jeżeli komisja nie ustali wspólnego stanowiska, to każdy z jej członków ma prawo złożyć w swoim imieniu odpowiednie zawiadomienie na organy ścigania i zachęcam do takiego rozwiązania – mówi „GPC” mec. Dariusz Lasocki, były członek PKW.

30 grudnia 2024 r. PKW ostatecznie przyjęła sprawozdanie komitetu wyborczego PiS z wyborów parlamentarnych 2023 r., jednak minister finansów dotychczas nie wykonał tej uchwały i nie wypłacił opozycji należnych jej pieniędzy, jednocześnie bezprawnie żądając od PKW kolejnych absurdalnych stanowisk.

W związku z takim działaniem komisja zbierze się dzisiaj na posiedzeniu, a jednym z jej punktów będzie rozpatrzenie wniosku PiS, który domaga się, aby PKW złożyła do prokuratury zawiadomienie na ministra Andrzeja Domańskiego.

Komentarza w tej sprawie udzielił nam mec. Dariusz Lasocki, były członek PKW. – W mojej opinii działania ministra Domańskiego wypełniają przesłanki z art. 231 Kodek-

su karnego i PKW oczywiście powinna złożyć zawiadomienie do prokuratury. Jest orzeczenie Sądu Najwyższego, jest uchwała PKW i pan minister nie ma prawa wstrzymywać pieniędzy, które od miesięcy powinny być już na rachunku danego komitetu wyborczego – mówi mec. Lasocki. – Nawet jeżeli komisja nie ustali wspólnego stanowiska i planu działania, to każdy z jej członków ma prawo złożyć w swoim imieniu odpowiednie zawiadomienie na organy ścigania i zachęcam do takiego rozwiązania. Uważam, że to nie tylko prawo tych osób, ale i obowiązek, bo swoimi decyzjami minister Domański osłabia PKW i uniemożliwia swobodną pracę tego organu – dodaje.

Jan Przemyński



WIEC ZAMIAST KONCERTU

SKANDAL \ Kobiety biorące udział w imprezie z okazji 8 marca w gm. Łękawica przysły na koncert Wojciecha Gąssowskiego. Zamiast niego na scenie zobaczyły Rafała Trzaskowskiego oraz posłów i europosłów KO.



POŚCIG ZA 14-LATKIEM

POLICJA \ Policjanci ścigali przez Siemianowice Śl. i Bytom auto, które nie zatrzymało się do kontroli. W Bytomiu uderzyło w barierki i się zapaliło. Z płonącego auta wysiedli pasażerowie i kierowca. Ma 14 lat.

OBRONNOŚĆ \ Wystąpienie Donalda Tuska pełne wpadek, oderwane od realiów

Propaganda nie obroni Polski

Tusk mówi inaczej, niż mówił i robił do tej pory. Dobrze, że mówi, niech jeszcze zacznie robić – komentuje wystąpienie Donalda Tuska dotyczące wzmocnienia obronności Polski prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Premier jest najwyraźniej niedoinformowany, nie ma wiedzy o konwencjach, o liczebności i planach naszego wojska. Jest niewiarygodny, biorąc pod uwagę to, co robił w przeszłości. Dostał od poprzedniego rządu jak na tacy ścieżki zwiększania potencjału obronnego, ale rząd je zamroził. Padły słowa mające łudzić wyborców, że rząd działa, ale jest inaczej – mówi „Codziennej” byli wiceministrowie obrony Bartosz Kownacki i Wojciech Skurkiewicz.

Jarosław Molga

Donald Tusk, przemawiając w Sejmie, zadeklarował działania mające zwiększyć potencjał obronny RP. Zapowiedział m.in. wdrożenie szkoleń wojskowych dla wszystkich pełnoletnich mężczyzn i nazwał to „modelem szwajcarskim”. Stwierdził, że Polska wycofa się „z konwencji ottawskiej i być może z konwencji dublińskiej”. – Mówię tu o minach przeciwpiechotnych i broni kasetowej – mówił Tusk (nie wiedząc, że Polska nie jest sygnatariuszem konwencji dublińskiej o zakazie posiadania amunicji kasetowej). Jednocześnie stwierdził, że „nie będzie zanudzał” parlamentarzystów wynikami szczytu europejskiego dotyczącego zwiększenia wydatków UE na obronność, bo jak stwierdził, „konkluzje są dostępne na każdej stronie internetowej”.

Tusk niewiarygodny...

„Dziś widzimy, że Tusk mówi inaczej, niż mówił i robił do tej pory. Dobrze, że mówi, niech jeszcze zacznie robić. Ale nie można ocenić tych słów bez uwzględnienia kontekstów. Kontekstu historycznego, prorosyjskiej polityki resetu i atakowania tych, którzy przed Rosją ostrzegali. A także kontekstu kulturowego, który w skrócie można opisać jako działania w kierunku wykorzenienia patriotycznego etosu rycerskiego. I dlatego dla tej formacji trudne, jeśli nie niemożliwe, jest prowadzenie skutecznej polityki bezpieczeństwa. A skoro była mowa o wyborach prezydenckich: jest jeden kandydat, który może sprostać tym wymogom i jest to Karol Nawrocki” – skomentował na platformie X wystąpienie Tuska Jarosław Kaczyński. Wspomniany Karol Nawrocki, obywatelski kandydat na prezydenta RP, na spotkaniu z wyborcami stwierdził, że „20 lat czekaliśmy wszyscy, żeby ten polityk zrozumiał, że Putin jest zagrożeniem, choć śp. Lech Kaczyński mó-



wił o tym w roku 2009. Zrozumiał, że trzeba się zbroić! Człowiek, który zlikwidował 600 jednostek wojskowych przed 2015. Człowiek, który zawarł pakt z Putinem, o czym powstają książki...”. I stwierdził: „Jeśli chodzi o bezpieczeństwo Polek i Polaków, to musimy w sposób zdecydowany dążyć do co najmniej 300-tys. polskiej armii zawodowej”.

...niedoinformowany i lekceważący

– Donald Tusk jest całkowicie niewiarygodny w tym, co mówi, ze względu na to, co robił w przeszłości. Chodzi nie tylko o likwidację tych 600 jednostek wojskowych, lecz także o nieumiejętność wydatkowania pieniędzy na armię w czasach kiedy był premierem, a szefami resortów obrony byli Klich i Siemoniak. Wtedy Wojsko Polskie straciło bezpowrotnie 13,5 mld zł, ponieważ resort obrony nie był w stanie wydatkować wszystkich środków, które im w budżecie przyznawano – mówi „Codziennej” Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony w rządzie Morawieckiego. Jego zdaniem Tusk mówi teraz zbyt późno o tym wszystkim, o czym od lat mówi Prawo i Sprawiedliwość, i na dodatek w sposób dowodzący, że nie bardzo wie, o czym mówi. Przykładem twierdzenie o wycofaniu się z konwencji, której Polska nigdy nie była stroną. – Najwyraź-

nie pan premier nie zna danych dotyczących polskiego wojska. Mówi, że licząc razem z rezerwistami, pod bronią chcemy mieć 500-tys. armię. Tymczasem już teraz, licząc armię zawodową i rezerwistów, zdecydowanie przekraczamy 500 tys. – podkreśla Bartosz Kownacki, były wiceminister obrony narodowej, obecnie wiceszef sejmowej komisji obrony, poseł PiS.

Kownacki podkreśla, że Donald Tusk zlekceważył nie tyle parlament, ile obywateli, twierdząc, że nie będzie relacjonował wyników szczytu europejskiego dotyczącego zbrojeń. – Siedem godzin dyskusji i po nich w polskim Sejmie premier każe nam wszystkim szukać informacji w internecie. Czy w ten sposób chciał przykryć to, że praktycznie do konkretnych na tym szczycie nie doszło? – mówi Kownacki.

...mylący pojęcia

Zwraca uwagę na kompletne pomieszanie pojęć i brak orientacji premiera, gdy mówi on o „modelu szwajcarskim”. Otóż w tym alpejskim i neutralnym od wieków kraju każdy Szwajcar jest zobowiązany do służby wojskowej lub alternatywnej służby cywilnej. W większości przypadków obowiązek służby wojskowej obowiązuje od 18. do 30. roku życia. Same regularne siły zbrojne są niewielkie, a żołnierze są nimi przez całe do-

rosłe życie, prowadząc życie cywilne i regularnie się szkoląc. Trzymają przydzieloną im przez armię broń we własnych domach. – Ze względu na geograficzne i polityczne uwarunkowania w Szwajcarii ten model się sprawdza. Polska jest w zupełnie innym położeniu – mówi Kownacki. Tak np. żołnierze szwajcarscy są szkoleni i szkolą się do obrony określonego terytorium (najczęściej jest to dolina lub kompleks dolin zamykający dostęp do kolejnych obszarów). W Polsce mamy do czynienia z obszernym terenem nizinnym. Nie mamy także poboru.

– Premier, ogłaszając program szkoleń, najwyraźniej nie wiedział, że taki program już istnieje – mówią nasi rozmówcy. Potwierdza to w swoim wpisie na X były szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji gen. Mirosław Bryś: „W 2024 r. MON pod wodzą Kosiniaka-Kamysza powołało zdecydowanie mniej żołnierzy rezerwy na ćwiczenia niż za czasów Mariusza Błaszczaka w 2023 r. O jakim szkoleniu obecnie mowa? Słyszymy tylko o tworzeniu kolejnych planów i koncepcji w perspektywie roku. Plany są, tylko je realizować!!!”.

A rzeczywistość skrzeczy

Rozmówcy „Codziennej” zwracają uwagę na całkowitą rozbieżność między deklaracjami słownymi Tuska

a faktami. – Te ekipa otrzymała od poprzedniego rządu jak na tacy wszystkie ścieżki zwiększenia potencjału obronnego Polski. Od szkoleń do uzbrojenia naszej armii. I nic z tym na dobrą sprawę nie robi – mówi Wojciech Skurkiewicz. Przytacza przykład realiów umowy ramowej z 2023 r. na wyposażenie polskiego wojska w bojowe wozy piechoty Borsuk. Przewidywała ponad tysiąc sztuk. Tymczasem kilka dni temu MON ogłosił zakup 116 w ciągu czterech lat. Do dziś nie został podpisany kontrakt na dostawę i polonizację, a więc także produkcję czołgów koreańskich K2 (Polska, kraj przyfrontowy, produkowała ostatnio czołgi w 2009 r. Kontrakt z Koreańczykami miał to zmienić). – Przykładem, jak się mają słowa do faktów, jest budowa Tarczy Wschód, kolejny projekt przygotowany jeszcze za rządów Zjednoczonej Prawicy. Budżetowanie na ten rok tego projektu w wysokości 500 mln zł to kpina – mówi Skurkiewicz. Rząd Tuska szacuje koszty Tarczy Wschód na 10 mld zł, a Tarcza ma powstać do 2028 r.

Błaszczak: Na gadaniu się skończy

„Rząd całkowicie pogubił się w narracji o ćwiczeniach wojskowych. Tusk mówi o „modelu szwajcarskim” – czyli rozwiązaniu przymusowym. Kosiniak-Kamysz mówi, że przymusu nie będzie. Wiecie, jak to najprawdopodobniej się skończy? Jak zwykle u Tuska – jedynie na zapowiedziach. Dlatego powiedział, że model ćwiczeń będzie gotowy dopiero na koniec roku – żeby wszyscy zdążyli o tym zapomnieć” – komentuje były wicepremier i szef resortu obrony Mariusz Błaszczak. I dodaje, że recepta na zwiększenie bezpieczeństwa jest prosta: „rozpoczęcie realnej modernizacji technicznej (1400 BWP »Borsuk« zamiast 116 sztuk, 500 himarsów, okręty podwodne, 1000 czołgów K2 i ich produkcja w Polsce), przyspieszenie procesu rekrutacji i naprawa relacji z USA”.



DRONOWY SOJUSZ PUTINA I ŁUKASZENKI

ZBROJENIA \ Rosja zaproponowała Białorusi budowę na jej terytorium fabryki bezzałogowców. W ciągu roku miałyby ona wyprodukować ok. 100 tys. dronów z wykorzystaniem rosyjskich technologii. Kompleks ma powstać za ok. rok, choć potencjalna lokalizacja nie jest jeszcze znana.

NIEMCY \ Kluczowym etapem będzie podział stanowisk

Krok bliżej do utworzenia rządu

Friedrich Merz jest na ostatniej prostej do zostania nowym kanclerzem Niemiec. Jego chadecki blok CDU\CSU i socjaldemokraci z SPD odchodzącego kancle-rza Olafa Scholza ogłosili w weekend, że zakończono wstępny etap negocjacji nad powstaniem rządu.

Wiktor Młynarz

Wybory do Bundestagu miały miejsce 23 lutego, siedem miesięcy przed terminem. Dotychczasowej „koalicji światła drogowych” poszło w nich wyjątkowo źle. Socjaldemokraci z SPD stracili 86 stołków, Zieloni 33, a liberałowie z FDP, przez których upadł rząd koalicji, znaleźli się poza parlamentem. Zwycięzcami, zgodnie z sondażami, był chadecki blok CDU\CSU, który dostał 28,5 proc. głosów i 208 miejsc w parlamencie. Drugie miejsce zajęła AfD, która będzie miała 152 posłów.

AfD jest objęta w Niemczech „kordonem sanitarnym”, więc lider CDU Frie-

drich Merz zdecydował się na egzotyczną koalicję z socjaldemokratami. W sobotę poinformował, że udało się zakończyć wstępny etap negocjacji o utworzeniu rządu i przejść do bardziej szczegółowych rozmów. Efektem negocjacji był „wspólny dokument eksploracyjny”.

Merz dodał, że obie strony są świadome tego, iż „czeka ich wielkie zadanie”, a także tego, że na ich drodze stanie wiele wyzwań – ze szczególnym uwzględnieniem polityki międzynarodowej. Dodał, że obie strony zgodziły się na wprowadzenie nowych, twardych środków do walki z nielegalną imigracją, łącznie z zwracaniem na granicy osób, które chcą się starać o azyl w Niemczech.

Zdaniem wielu osób to polityka poprzedniczki Merza,



Po lutowych wyborach chadecki blok CDU\CSU dysponuje 208 mandatami w Bundestagu, zaś socjaldemokraci z SPD – 120 | fot. Wikipedia/d

Angeli Merkel, jest odpowiedzialna za kryzys migracyjny, z którym do dziś zmagają się Europa. Sam Merz

otwarcie przyznawał jednak, że twarda postawa wobec imigracji to jedyny sposób, by powstrzymać rosnące po-

parcie dla AfD. Lars Klingbeil z SPD dodał z kolei, że dostali obietnice w kluczowych dla nich sprawach, takich jak pensja minimalna 15 euro na godzinę od przyszłego roku czy stabilne emerytury.

Merz chce, by nowy rząd został sformowany do połowy kwietnia. Szczegółowe negocjacje mogą jednak nie być łatwe. Zwłaszcza gdy dojdą do etapu podziału stołków. Jeżeli uda się go sformować, to nowy rząd czeka poważne wyzwanie – wykreślenie z konstytucji limitu zadłużenia, co pozwoli na zapowiadaną ogromną inwestycję w gospodarkę, infrastrukturę i obronność. Merz jest pewny, że „uda się znaleźć wspólnie drogę do poprawki konstytucji”. Współprzewodniczący Zielonych Felix Banaszkak, bez którego partii jej przyjęcie będzie niemożliwe, stwierdził jednak, że „dzisiaj są dalej od porozumienia niż w ostatnich dniach”, gdyż w planach powstającego rządu nie ma pieniędzy na walkę z klimatem.

Krwawe starcia w Syrii

BLISKI WSCHÓD \ W Syrii doszło do walk między siłami rządowymi a rebeliantami, którzy nadal są wierni upadłemu w grudniu ub.r. reżimowi Baszara al-Asada. Wkrótce potem doszło do serii ataków na mniejszość alawicką. W dwa dni zginęło łącznie ok. tysiąca osób.

Walki rozpoczęły się w czwartek w prowincji Latakia, nad brzegiem Morza Śródziemnego. Nowy rząd Syrii prowadzi obecnie operacje, których celem jest złapanie byłych funkcjonariuszy reżimu i przywódców pro-asadowskich milicji, którzy brali udział w jego zbrodniach. Według syryjskiej państwowej agencji prasowej siły rządowe wpadły w mieście Jableh w zasadzkę, za którą stał Suhail al-Hasan – były dowódca elitarnych „Sił tygrysa”. W Latakii i Tartus, drugiej nadmorskiej prowincji, doszło też do innych ataków i zasadzek na siły rządowe. Takie ataki nie są w Syrii niczym niezwykłym od upadku dyktatury, ale wielu komentatorów zwraca uwagę, że te ostatnie były wyjątkowo dobrze skoordynowane.

Liczba ofiar tych starć różni się w zależności od

źródła, ale Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) informuje, że zginęło w nich co najmniej 125 członków sił rządowych i 148 lojalistów byłego dyktatora. Syryjska agencja prasowa poinformowała, na podstawie źródeł w ministerstwie obrony, że siłom rządowym udało się już odzyskać kontrolę nad większością terytorium.

Wybrzeże Syrii jest zamieszkiwane przez alawitów – grupę etnoreligijną, która wywodzi się z szyizmu i czci Alego ibn Abi Taliba, zięcia Mahometa. Al-Asad był członkiem tej mniejszości, podobnie jak większość funkcjonariuszy jego reżimu. Jak informuje agencja AP, w piątek dzielnicę i wioski zamieszkiwane przez alawitów zostały zaatakowane przez sunnickie bojówki. W wielu z nich doszło do masakr. Według świad-

ków napastnicy rozstrzelali alawitów – głównie dorosłych mężczyzn – na ulicach i na podwórkach. W innej akcji zastrzelili 75-latkę i trzech jego synów na oczach jego żony. Wiele domów alawitów zostało splądrowanych i podpalonych.

SOHR poinformowało, że odwetowe morderstwa skończyły się w niedzielę. Według jego źródeł życie straciło w nich ok. 745 osób. Jeśli wliczyć ofiary starć, okazuje się, że były to jedne z najbardziej krwawych dni w Syrii od początku wojny domowej, która trwa już 14 lat. Mustafa Kinivati, szef regionalnego Generalnego Dyrektoriatu Bezpieczeństwa, powiedział, że rząd nie pozwoli na takie odwetowe ataki, a odpowiedzialni zostaną ukarani.

..... (wm)

Czwarty Anioł Pański bez papieża

WATYKAN \ Notujemy stopniową, lekką poprawę – informują watykańscy rzecznicy w oświadczeniu o stanie zdrowia papieża Franciszka. Medycy nadal pozostają jednak ostrożni co do rokowań.

W weekend Watykan wydał kolejne oświadczenie o stanie zdrowia papieża Franciszka, który od 14 lutego przebywa w rzymskiej klinice Gemelli z powodu obustronnego zapalenia płuc. Rzecznicy przekazali, że stan kliniczny biskupa Rzymu jest stabilny, a w ciągu ostatnich pięciu dni Franciszek ani razu nie przechodził kryzysu oddechowego, co świadczy o poprawie jego zdrowia.

Pomimo lekkiej poprawy medycy pozostają ostrożni i tłumaczą, że sytuacja papieża wciąż jest złożona, przez co nie można określić, jak długo Franciszek będzie musiał pozostać pod ich opieką. Lekarze nadal dotleniają pacjenta nosowo w ciągu dnia i stosują niewazyjną wentylację mechaniczną w nocy. Dwa dni wcześniej podczas codziennej wieczornej modlitwy

różańcowej z głosników na pl. św. Piotra po raz pierwszy od trzech tygodni wybrzmiał głos papieża Franciszka. – Towarzyszę wam stąd – powiedział Ojciec Święty podczas specjalnego nagrania, zwracając się do wiernych i dziękując za modlitwę w jego intencji. Głos Franciszka brzmiał słabo, a słowa były wypowiedziane z trudem.

Ze względu na poważny stan zdrowia papieża wczorajsza modlitwa „Anioł Pański” po raz kolejny odbyła się bez jego udziału. Podczas nabożeństwa zostały odczytane papieskie rozważania, a jego współpracownicy poinformowali, że w ciągu dnia Franciszek śledził rozpoczynające się rekolekcje wielkopostne dla kurii rzymskiej i pozostawał w duchowej łączności z ich uczestnikami.

..... (jk)



RUSZAJĄ MANEWRY

BLISKI WSCHÓD \ Iran, Rosja i Chiny rozpoczynają dzisiaj coroczne manewry morskie. Ćwiczenia będą się odbywały w pobliżu położonego w południowo-wschodnim Iranie miasta portowego Czabahar.



ZAMKNIĘTE LOTNISKO

NIEMCY \ Z powodu strajku ostrzegawczego odwołano wczoraj wszystkie loty na lotnisku w Hamburgu. Protestujący pracownicy lotniska domagają się m.in. podwyżki płac i dodatkowych dni wolnych.

BEZPIECZEŃSTWO \ Polska może stać się beneficjentem przyszłych decyzji prezydenta USA

Trump stawia na współpracę z wiarygodnymi sojusznikami

Prezydent USA Donald Trump ma rozważyć wycofanie części amerykańskich żołnierzy z Niemiec i wprowadzenie obostrzeń wobec państw, które nie spełniają wymogów NATO w zakresie wydatków na obronność. Równolegle mówi się o zacieśnieniu współpracy Stanów Zjednoczonych z tymi członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, którzy wywiązują się ze swoich zobowiązań. – Tego typu sygnały wysyłane z Waszyngtonu to próba otrzeźwienia Europejczyków i wstrząśnięcia nimi, ponieważ muszą oni mierzyć się z rosyjskim zagrożeniem – mówi „Codziennej” prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Administracja Białego Domu rozważa zmianę podejścia do zaangażowania Stanów Zjednoczonych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jednym z możliwych rozwiązań jest faworyzowanie tych krajów członkowskich NATO, które przeznaczają określony procent swojego PKB na obronność. Prezydent Stanów Zjednoczonych zasugerował, że może nie podjąć się obrony zaatakowanego państwa członkowskiego, jeśli kraj ten nie wypełnia warunku określonych wydatków na obronę. – To zdrowy rozsądek. Jeśli nie zapłacą, nie będę ich bronił – powiedział kilka dni temu Donald Trump w Gabiniecie Ovalnym. Przypomniał, że podobna groźba zastosowana kilka lat temu skutkowa-ła tym, że europejskie kraje NATO zwiększyły wydatki na obronność. – To było niesamowite, jak te środki zostały zwiększone. Ale nawet teraz to nie wystarczy. Powinni płacić więcej – dodał Trump. W rozmowie z „Codzienną” prof. Piotr Grochmalski zauważa, że Europa zachowuje się w sposób skrajnie nie-



Liczba amerykańskich żołnierzy w Europie od 2022 r. waha się między 75 tys. a 105 tys. | fot. X.com/d

odpowiedzialny, jeśli chodzi o podejście do bezpieczeństwa i współpracę z USA. – Trump mówi to, co od dawien dawna mówili Amerykanie na temat asymetrii w wydatkowaniu na bezpieczeństwo. Z jednej strony USA łożą potężne pieniądze na obronę Europy. W tym samym czasie kraje UE, w tym Niemcy, robią wielkie biznesy z Rosją i Chinami, które stanowią zagrożenie dla Zachodu – mówi „Codziennej” ekspert ds. międzynarodowych. Minimalny próg 2 proc. PKB na obronność został przyję-

ty przez państwa członkowskie Sojuszu Północnoatlantyckiego podczas szczytu w Newport w 2014 r. Do ub.r. kryterium to spełniły 23 spośród 32 krajów członkowskich, a wśród nich jest zaledwie pięć, które wydały ponad 3 proc. PKB. Do tego grona poza USA, Łotwą, Grecją, Stanami Zjednoczonymi należy również Polska. Kilka dni temu prezydent RP Andrzej Duda złożył w Sejmie projekt ustawy dotyczący wpisania do konstytucji zapisu, który zagwarantuje, że Polska będzie wydawała

na obronność i bezpieczeństwo minimum 4 proc. PKB. – Nie chodzi tylko o to, aby europejskie kraje NATO wydawały więcej na zbrojenia, ale też by miały wolę obrony Europy – dodaje ekspert. Kolejnym ze sposobów Waszyngtonu na zwiększenie presji na europejskich sojuszników NATO ma być kwestia ćwiczeń z udziałem wojsk amerykańskich na kontynencie. „Stany Zjednoczone zamierzają wstrzymać się od udziału w planowaniu przyszłych ćwiczeń NATO w Europie, z wyjąt-

kiem tych zaplanowanych na 2025 r.” – poinformował kilka dni temu szwedzki dziennik „Expressen”. Z kolei stacja NBC News podała, że Donald Trump rozważa zmianę polityki, w ramach której USA mogą zdecydować się na priorytetowe traktowanie ćwiczeń wojskowych z członkami NATO, którzy wydają ustalony procent PKB na obronę. Białe Dom ma też rozważyć wycofanie 35 tys. żołnierzy US Army z Niemiec i ich relokację do Europy Wschodniej, w tym na Węgry. O takim pomysśle pisał brytyjski „Daily Telegraph”. Według Dowództwa Europejskiego Stanów Zjednoczonych (United States European Command – EUCOM) liczba amerykańskich żołnierzy w Europie od 2022 r. waha się między 75 tys. a 105 tys., przy czym ok. 63 tys. stacjonuje na stałe, reszta zaś jest rotacyjna. Na wschodniej flance NATO największa obecność wojsk amerykańskich notowana jest w Polsce. Według informacji amerykańskiego think tanku Council on Foreign Relations (CFR) w naszym kraju stacjonuje łącznie ok. 14 tys. żołnierzy sił zbrojnych USA, głównie w ramach obecności rotacyjnej.

Czerwona kartka dla prorosyjskiego rządu

BRATYSŁAWA \ „Zatrzymajmy rosyjski imperializm”, „SMER, HLAS, SNS – moralne dno Słowacji” – głosiły hasła na plakatach tysięcy Słowaków, którzy po raz kolejny zebrali się na stołecznych ulicach w akcie protestu przeciwko prorosyjskiej polityce rządu premiera Roberta Ficy.

„Wstyd!” – skandowali Słowacy, którzy zgromadzili się na pl. Wolności w sobotnie popołudnie. Podczas pokojowego protestu obywatele krytykowali premiera Roberta Ficę za jego kontakty z Moskwą i postulatę wstrzymania pomocy dla Ukrainy. – Fico wybrał Putina, Słowacja wybiera Europę – mówili ze sceny organizatorzy manifestacji. „Zdrajca!” – odpowiadał tłum.

Podczas przemówień zwrócono uwagę na wypowiedź europosła i bliskiego współpracownika premiera, Erika Kaliňáka, który pozytywnie ocenił możliwość wygranej Rosji w wojnie na Ukrainie. – Jeśli Rosjanie zajmą Kijów, Słowacja będzie miała najbardziej wiarygodnego partnera – przyznał przedstawiciel partii SMER. Nie bez komentarza pozostała też kolejna wizyta jednego z człon-

ków ugrupowania Ficy w Moskwie. W ubiegłym tygodniu podczas pobytu w rosyjskiej stolicy Ľuboš Blaha spotkał się z dyrektorem Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWR) Siergiejem Naryszkinem. Fico popiera działania swoich współpracowników i sam wprost wzywa Europę do ograniczenia pomocy wojskowej Ukrainie, ostro kryty-

kuje pomysł zbliżenia Ukrainy do NATO i sprzeciwia się europejskim sankcjom na Rosję. W ubiegłym tygodniu media obieży słowa jednego z koalicjantów premiera, który przygotował rezolucję wzywającą do zniesienia sankcji na Rosję. – Nie możemy stać i patrzeć, jak ktoś podejmuje za nas decyzje i osłabia nas gospodarczo. Słowacja musi chronić swoje interesy – tłumaczył

przewodniczący koalicyjnej SNS Andrej Danko, który w lutym br. udał się do Moskwy na spotkanie z szefem rosyjskiego MSZ Siergiejem Ławrowem. Sobotni protest wpisuje się w serię manifestacji, które Słowacy zaczęli organizować po grudniowym spotkaniu premiera Ficy z prezydentem FR Władimirem Putinem w Moskwie. Organizatorzy podają, że wiece i manifestacje jednocześnie odbyły się w ok. 40 innych miastach i miasteczkach na terenie Słowacji oraz poza jej granicami. Joanna Kowalkowska



TRWAJĄ STRAJKI NA LOTNISKACH W NIEMCZECH

PRZEWOZY \ Związek zawodowy Verdi ogłosił, że w poniedziałek odbędą się strajki na wielu niemieckich lotniskach, m.in. we Frankfurcie nad Menem i w Berlinie. Według wstępnych szacunków prawdopodobnie w Niemczech odwołanych zostanie ponad 3,4 tys. lotów.**RYNEK PRACY** \ Niskie wynagrodzenia powodują odpływ pracowników ze stanowisk kluczowych dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa

Inflacja zjada podwyżki nauczycieli i pracowników budżetówki

Pracownicy sfery budżetowej, w tym m.in. policjanci, strażacy, wojskowi, zatrudnieni w administracji, instytucjach publicznych i służbie zdrowia w tym roku dostają podwyżki w wysokości 5 proc., czyli tyle, ile ma wynieść prognozowana przez rząd inflacja. Pracownicy i związki zawodowe nie są z tego zadowolone. NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych domagały się wzrostu płac o 15 proc. i zapowiadają, że nadal będą próbować walczyć o więcej, niż zaoferował im rząd.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zgodnie z ustawą budżetową na 2025 r. i ustawą o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na ten rok rosną też średnie wynagrodzenia nauczycieli – o 5–7,3 proc. Najpóźniej do 31 marca br. wszyscy pedagodzy powinni otrzymać wyższe pensje. Część związków protestuje przeciwko zbyt niskiemu, w ich opinii, wzrostowi płac. WZZ „Forum-Oświata” wskazuje, że podwyżki dla nauczycieli powinny wynosić co najmniej 15 proc. Podobne stanowisko przedstawia NSZZ „Solidarność”.

Waloryzacja płac nie odpowiada na potrzeby pracowników przy obecnej inflacji i rosnących kosztach życia

Związkowcy przypominają, że w ubiegłym roku podwyżka płac dla nauczycieli, w tym akademickich i przedszkolnych, wyniosła



Nauczyciel w Polsce przeciętnie zarabia dwa i pół razy mniej niż jego niemiecki kolega | fot. Daniel Dmitriew/Forum

30 proc., a 20 proc. dla pracowników sfery budżetowej, w tym żołnierzy, funkcjonariuszy i celników. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w piśmie podpisanym przez przewodniczącego sekcji dr. Waldemara Jakubowskiego podkreśla, że sytuacja w polskiej oświacie jest dramatyczna. „Niskie zarobki skutkują masowym odchodzeniem nauczycieli z zawodu i brakiem nowych kadr. Nadal brakuje systemu wynagrodzeń zapewniającego stały wzrost wynagrodzeń nauczycieli” – czytamy w dokumencie. Eksperci potwierdzają tę opinię. – Planowane na 2025 r. podwyżki w sektorze budżetowym i ochronie zdrowia zakładają wzrost wynagrodzeń na poziomie 5–8 proc. To nie odpowiada na potrzeby pracowników przy obecnej inflacji i rosnących kosztach życia – zauważa Krzysztof Inglot, założyciel Personnel Service i ekspert ds. rynku pracy. – Bez znaczących zmian w polityce płacowej deficyt wykwalifikowanej kadry będzie się pogłębiać – dodaje.

Przełomowa propozycja Solidarności

Solidarność domaga się powiązania płac nauczycieli z wysokością przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (czyli tych zatrudniających co najmniej dziewięć osób). To już ok.

8,5 tys. zł, a eksperci przewidują, że jeszcze w tym roku może być prawie 10 tys. zł. NSZZ „Solidarność” postuluje, by od 1 stycznia 2027 r. nauczyciel początkujący dostawał 100 proc. przeciętnej płacy w sektorze przedsiębiorstw, nauczyciel mianowany – 125 proc., a nauczyciel dyplomowany – 150 proc. W Sejmie odbyło się już posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy w tej sprawie, ale nie wiadomo jeszcze, kiedy odbędą się kolejne.

Związkowa propozycja oznaczałaby istotne podwyżki dla kadry pedagogicznej. Z analizy Personnel Service wynika, że średnie zarobki polskiego nauczyciela wynoszą obecnie ok. 6260 zł brutto miesięcznie, podczas gdy jego niemiecki kolega zarabia ok. 15 280 zł. Podobny problem dotyczy pracowników socjalnych, funkcjonariuszy służb mundurowych i urzędników. Pracownicy socjalni otrzymują wynagrodzenia w wysokości ok. 5620 zł brutto miesięcznie, znacznie mniej niż ich zachodni sąsiedzi (ok. 12 750 zł). Z kolei policjanci mogą średnio zarobić ok. 6732 zł brutto miesięcznie, podczas gdy w Niemczech w ciągu miesiąca aż ok. 14 tys. zł.

Dlatego też policjanci z Solidarności nadal walczą o 15-proc. podwyżkę, choć zdaniem ministra Tomasza

Siemoniaka w tym roku nie ma na to szans, bo brakuje środków w budżecie. Krajowy Komitet Protestacyjny NSZZ Policjantów zawiesza jednak na razie akcję protestacyjną w tej sprawie, licząc na to, że nowy program modernizacji, Karta Rodziny Mundurowej oraz modernizacja systemu uposażeń negocjowane w ramach bezpośrednich spotkań roboczych i w ramach zespołu, któremu przewodniczy wiceminister Czesław Mroczek, dadzą policjantom może nie od razu wyższe płace, ale przynajmniej zwiększone dodatki.

Odpływ pracowników ze stanowisk kluczowych dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa

Wciąż olbrzymim problemem, zarówno w ochronie zdrowia, jak i innych obszarach administrowanych przez państwo, jest brak wykwalifikowanego personelu. Jak utrzymuje Krzysztof Inglot, wzrost oczekiwań płacowych i trudne warunki pracy powodują, że znowu coraz więcej specjalistów myśli o migracji do sektora prywatnego lub za granicę. – Zawody te są absolutnie kluczowe dla funkcjonowania społeczeństwa – zarówno pod względem edukacyjnym, zdrowotnym, jak i bezpieczeństwa publicznego. To właśnie nauczyciele, medycy, opiekunowie, funkcjonariusze służb munduro-

wych czy pracownicy socjalni dbają o nasze codzienne potrzeby, zdrowie i rozwój – podkreśla Inglot. Dopiero jednak w kwietniu sejmowa komisja zdrowia ma w planach rozpatrzenie nowelizacji ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. – Projekt pielęgniarek leży od września w podkomisji i jak słyszymy, dalsze prace nad nim stoją pod dużym znakiem zapytania – ocenia Krystyna Ptok, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – W komentarzach polityków, w raportach, do których dane dostarcza polski rząd, oraz w niektórych przekazach medialnych pielęgniarzy i położne świetnie zarabiają. Ja tylko pytam, dlaczego tego nie widać po liczbie pielęgniarek zatrudnionych w szpitalach? – dodaje. Zaznacza, że niemiecka pielęgniarka zarabia ok. 30 750 zł. W Polsce miesięczne wynagrodzenie na tym stanowisku wynosi 7930 zł brutto, a 25 proc. najgorzej wynagradzanych pielęgniarek zarabia poniżej 6810 zł brutto. – Jesteśmy zdesperowane. Piszemy do premiera i ministra zdrowia. Nasze pisma, pytania, wątpliwości pozostają bez odpowiedzi. Będziemy więc nadal pisać, prosić, protestować – podsumowuje przewodnicząca.

(współpr.: p.woz.)

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Polacy obudźcie się zanim roz-TRZASKA się Wasza wolność!

Nowy produkt Republiki przygotowany został dla kochających Swoją Ojczyznę, którym dobro Polski leży na sercu. Wyraź swój sprzeciw. Pokaż swój patriotyzm. Odważnie powiedz co myślisz.



Dostępne rozmiary: od S do 5XL



PRZEDSPRZEDAŻ NA:
sklep.tvrepublika.pl



lub telefonicznie
22 280 99 39 wew. 4

Wysyłka od 4 kwietnia!



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Republikę oglądać można na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa typu YAGI ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multipleksach w Katowicach, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. Republikę obejrzyć na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika



SKANUJ KOD QR
**WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA**



fot. AdobeStock/d

NIEMIECKA PRYSZCZYCA LEPSZA OD WĘGIERSKIEJ

WETERYNARIA \ Minister rolnictwa podpisał rozporządzenie ws. zamknięcia Polski na przywóz niektórych towarów z Węgier i części Słowacji po wykryciu na Węgrzech pierwszego od ponad 50 lat ogniska pryszczycy. Podobnego kroku nie wykonano, gdy przed dwoma miesiącami pryszczycy pojawiła się na terenie Niemiec.

TWÓJ PORTFEL \ Sejm odrzucił projekty PiS dotyczące obniżenia stawek VAT na żywność do 0 proc. i na gaz ziemny oraz energię elektryczną do 8 proc.

Polacy płacą coraz wyższe podatki

Polacy masowo wpadają w drugi próg podatkowy. Dzieje się tak, bo jest on za niski, a wynagrodzenia przez długi czas rosły dwucyfrowo. Ministerstwo Finansów nie przewiduje jednak urealnienia tego progu, co oznacza, że coraz więcej Polaków będzie płacić wyższe podatki.

Lucyna Piwowarska

J eśli utrzyma się tempo wzrostu wynagrodzeń, to w ciągu roku lub dwóch lat osoby ze średnią płacą będą kwalifikować się do drugiego progu podatkowego, który wynosi 120 tys. zł – prognozuja specjaliści. Rozszerza się więc krąg podatników płacących coraz wyższy podatek dochodowy na rzecz fiskusa.

Podatek dochodowy w polskim systemie prawnym jest podatkiem progresywnym. Oznacza to, że obowiązują stawki podatkowe zależne od wysokości uzyskanego dochodu. Do 120 tys. zł podatek dochodowy wynosi 12 proc., a nadwyżka od tej kwoty jest opodatkowana

stawką 32-proc. Polski Ład, wprowadzony w styczniu 2022 r. przez byłego premiera Mateusza Morawieckiego, podwyższył kwotę wolną od podatku do 30 tys. zł, a próg dochodowy zwiększył do 120 tys. zł. Dzięki temu więcej pieniędzy zostało w kieszeni podatników. W roku wprowadzenia Polskiego Ładu próg podatkowy 120 tys. zł wynosił 15 przeciętnych miesięcznych pensji, w tym roku będzie stanowił jedynie 13,8.

Obecny rząd, choć obiecywał podniesienie kwoty wolnej do 60 tys. zł, nie uczynił tego. Teraz ministerstwo przekazuje, że nie urealni progu dochodowego. – Zwiększenie kwoty progu dochodowego np. o 35 tys.



Minister finansów nie przewiduje urealnienia drugiego progu podatkowego, co oznacza, że coraz więcej Polaków będzie w niego wpadać | fot. AdobeStock/d

zł, a zatem do 155 tys. zł, tj. o 29,2 proc., skutkowałoby w 2025 r. spadkiem wpływów z PIT na skali podatkowej w wysokości 11,8 mld zł. Z kolei podwyższenie progu o wzrost wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyj-

nych prowadziłoby do ustalenia omawianego progu na poziomie 126 tys. zł w 2025 r. i spadku wpływów w wysokości 2,8 mld (2,1 proc.) – podał resort. Przypomnijmy, że w 2022 r. inflacja wyniosła 14,4 proc.; wzrost płac

13 proc; w 2023 r. mieliśmy 11,4 proc. inflacji i 12,6 proc. wzrostu płac. Choć teraz sytuacja cenowa się nieco uspokoiła i inflacja za 2024 r. wyniosła 3,6 proc., to nadal mamy dwucyfrowy wzrost płac.

Problem drenażu kieszeni Polaków dostrzega kandydat na prezydenta Karol Nawrocki, który opowiada się za podniesieniem drugiego progu podatkowego do 140 tys. zł, a także za obniżeniem VAT z 23 proc. do 22 proc. Zapowiedział też PIT 0 proc. dla rodzin, które mają dwoje lub więcej dzieci. Rządząca koalicja już pokazała, jaki ma stosunek do dochodów Polaków. Sejm, w którym większość ma koalicja 13 grudnia, odrzucił właśnie w pierwszym czytaniu projekty PiS dotyczące obniżenia stawek VAT na żywność do 0 proc. oraz na gaz ziemny i energię elektryczną do 8 proc. Sejm nie zamierza też pracować nad projektem znoszącym podatek od spadków, choć dla budżetu państwa wpływ z tego podatku są znikome, a dla podatników te rozwiązania byłyby korzystne.

(współpr.: p.woz.)

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RAŃKO	07:30 Studio Raban 08:00 Droga (6) - serial 09:00 Ranczo (58) - serial 09:55 Komisarz Alex (91) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (217) - serial 11:35 Królowie (36) - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórza (125) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa lamie przepisy 11:50 Sprawdzamy - mag. 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłość i nadzieja (147) - serial 14:00 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (685) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (97) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	06:00 Nowy dzień 08:30 Malanowski i partnerzy (487) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (488) - serial 09:30 Sekrety rodziny (362) - serial 10:30 Trudne sprawy (1240) - serial 11:30 Gliniarze (385) - serial 12:30 Gliniarze (386) - serial 13:30 Gliniarze (387) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1403) - serial	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień - serwis 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień - serwis 14:00 Republika dzień - serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 15:15 Republika dzień - serwis 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień - serwis 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne 18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:35 Express Republiki+ 00:55 Poland Daily 01:05 Michał #Rachoń	06:00 Nash Bridges (71) - serial 07:00 Nash Bridges (72) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial 10:00 Rekut (5) - serial 11:00 Kotka (37) - serial 11:55 Kotka (38) - serial 12:55 Rekut (6) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (550) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (551) - serial 15:50 Ranczo (103) - serial 16:55 Ranczo (104) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (841) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (842) - serial 20:00 W obronie własnej - dramat sensacyjny, USA 2013 22:00 Elita zabójców - film sensacyjny, Australia/Wielka Brytania/USA 2011 00:10 Horda - film sensacyjny, RPA/USA/Wielka Brytania 2020, reż. M.J. Bassett, wyk. Megan Fox, Philip Winchester, Greg Kriek, Brandon Auret. 02:15	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Słowo życia 09:20 Credo: Wiara Kościoła 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matusia - siostra Matylda Getter - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Granica nadziei - dok. 15:00 Bogu i ludziom - ks. Stanisław Sudół 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:35 Naszym powołaniem jest świętość - rep. 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (509) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4482) - serial 18:25 Reporterzy - magazyn reporterów 18:45 Akcyjowa 38 (574) - serial 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:30 Teatr Telewizji: Związek otwarty - sztuka Daria Fo i Franki Rame 21:30 27. gala wręczenia Polskich Nagród Filmowych Orły 2025 - widowisko 22:50 Alain Delon, jakiego nie znamy - dok. 23:55 Balans bieli - pr. rel. 00:40 Orzeł. Ostatni patrol - dramat wojenny, Polska 2022 02:40 Austeria - dramat obycz., Polska 1982	16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (148) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3144) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3145) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1855) - serial 21:55 Na sygnale (686) - serial 22:30 Głina 2 (14) - serial 23:20 Parasite - komediodramat, Korea Południowa 2019, wyk. Song Kang Ho, Lee Sun Kyun, Cho Yeo Jeong, Choi Woo Shik. 01:45 O mnie się nie martw 13 (9) - serial 02:45 Układ idealny - dramat obyczajowy, USA 2019	15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (998) - serial 17:00 Gliniarze (1030) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3970) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko (108) - serial 20:15 Megahit: Kapitan Marvel - film SF, Australia/USA 2019, reż. Anna Boden. Na Ziemię dociera galaktyczna wojna. Carol Danvers wraz z grupką sojuszników trafia w sam środek wydarzeń. 23:00 Predator - film SF, Kanada/USA 2018 01:15 7 sekund - film sensacyjny, Szwajcaria/Rumunia/Wielka Brytania 2005	20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:35 Express Republiki+ 00:55 Poland Daily 01:05 Michał #Rachoń	06:00 Nash Bridges (71) - serial 07:00 Nash Bridges (72) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial 10:00 Rekut (5) - serial 11:00 Kotka (37) - serial 11:55 Kotka (38) - serial 12:55 Rekut (6) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (550) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (551) - serial 15:50 Ranczo (103) - serial 16:55 Ranczo (104) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (841) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (842) - serial 20:00 W obronie własnej - dramat sensacyjny, USA 2013 22:00 Elita zabójców - film sensacyjny, Australia/Wielka Brytania/USA 2011 00:10 Horda - film sensacyjny, RPA/USA/Wielka Brytania 2020, reż. M.J. Bassett, wyk. Megan Fox, Philip Winchester, Greg Kriek, Brandon Auret. 02:15	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Słowo życia 09:20 Credo: Wiara Kościoła 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matusia - siostra Matylda Getter - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Granica nadziei - dok. 15:00 Bogu i ludziom - ks. Stanisław Sudół 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:35 Naszym powołaniem jest świętość - rep. 00:00 Słowo życia
WIECZOREM	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (509) - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4482) - serial 18:25 Reporterzy - magazyn reporterów 18:45 Akcyjowa 38 (574) - serial 19:30 19.30 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:30 Teatr Telewizji: Związek otwarty - sztuka Daria Fo i Franki Rame 21:30 27. gala wręczenia Polskich Nagród Filmowych Orły 2025 - widowisko 22:50 Alain Delon, jakiego nie znamy - dok. 23:55 Balans bieli - pr. rel. 00:40 Orzeł. Ostatni patrol - dramat wojenny, Polska 2022 02:40 Austeria - dramat obycz., Polska 1982	16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (148) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3144) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3145) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1855) - serial 21:55 Na sygnale (686) - serial 22:30 Głina 2 (14) - serial 23:20 Parasite - komediodramat, Korea Południowa 2019, wyk. Song Kang Ho, Lee Sun Kyun, Cho Yeo Jeong, Choi Woo Shik. 01:45 O mnie się nie martw 13 (9) - serial 02:45 Układ idealny - dramat obyczajowy, USA 2019	15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (998) - serial 17:00 Gliniarze (1030) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3970) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko (108) - serial 20:15 Megahit: Kapitan Marvel - film SF, Australia/USA 2019, reż. Anna Boden. Na Ziemię dociera galaktyczna wojna. Carol Danvers wraz z grupką sojuszników trafia w sam środek wydarzeń. 23:00 Predator - film SF, Kanada/USA 2018 01:15 7 sekund - film sensacyjny, Szwajcaria/Rumunia/Wielka Brytania 2005	20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:35 Express Republiki+ 00:55 Poland Daily 01:05 Michał #Rachoń	06:00 Nash Bridges (71) - serial 07:00 Nash Bridges (72) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial 10:00 Rekut (5) - serial 11:00 Kotka (37) - serial 11:55 Kotka (38) - serial 12:55 Rekut (6) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (550) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (551) - serial 15:50 Ranczo (103) - serial 16:55 Ranczo (104) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (841) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (842) - serial 20:00 W obronie własnej - dramat sensacyjny, USA 2013 22:00 Elita zabójców - film sensacyjny, Australia/Wielka Brytania/USA 2011 00:10 Horda - film sensacyjny, RPA/USA/Wielka Brytania 2020, reż. M.J. Bassett, wyk. Megan Fox, Philip Winchester, Greg Kriek, Brandon Auret. 02:15	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:15 Słowo życia 09:20 Credo: Wiara Kościoła 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Warto być ojcem 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matusia - siostra Matylda Getter - dok. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Granica nadziei - dok. 15:00 Bogu i ludziom - ks. Stanisław Sudół 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Rajd Katyński 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy PL 23:35 Naszym powołaniem jest świętość - rep. 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		146.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) zaokrąglonej do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	
M. Informacje o załącznikach		150. Wyrażam zgodę ☒

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zbigniew Ziobro

poseł PiS, były minister sprawiedliwości, po aresztowaniu Dariusza Mateckiego

\\ Mamy do czynienia z grupą przestępczą, która dzisiaj rządzi Polską. Ci ludzie pójdą się dzieć i nie żartuję. To nie są słowa rzucane na wiatr. \\

POLITYKA \ Obóz władzy i podległe mu służby wpływają na wybory prezydenckie tzw. rozliczeniami, czyli pacyfikowaniem opozycji

Przypadek Polski: wzmożenie i kręcenie pod hasłem rozliczeń

Nazywajmy sprawy po imieniu: od dłuższego czasu działania Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że w Polsce ścigani, zatrzymywani, oskarżani i aresztowani są ludzie, których wina polega tylko na jednym: służyli swojemu państwu, ale z namaszczenia niewłaściwej partii. Cała reszta to mydlenie oczu – opowieści o „zaniechaniach”, „przekroczeniach uprawnień”, „marnowaniu mienia”, „zaborze mienia”, „niegospodarności” czy cokolwiek tam usłyszymy w kolejnym komunikacie prokuratury, sądu, a czasem i samego ministra Adama Bodnara.



Piotr Gociek

Nie chcę przez to powiedzieć, że Polskę przez dwie kadencje PiS rządili ludzie święci, warto jednak odnotować, że w odróżnieniu od poprzedników (i następców) był to system obdarzony dużą zdolnością auto-naprawy. Kiedy ktoś naprawdę coś przeszkrobał – cały czas mówimy o aparacie władzy i urzędnikach – to z reguły spotykały go konsekwencje. W sprawach czarno-białych – sądowe, w sprawach niejasnych – polityczne. Nie raz skarżyli się rozmaici posłowie czy działacze PiS, że CBA uważniej przygląda się „swoim”, zamiast szykować program „cela plus” dla członków Platformy Obywatelskiej. Jarosław Kaczyński zwykł szybko zawieszać członków partii (lub usuwać ich z list wyborczych), także w sytuacjach gdy media wysuwały rozmaite oskarżenia, ale z dowodami winy było krucho. Słowo „media” jest tu kluczowe: nie ma takich doniesień, z których nie dałoby się zrobić wideł w TVN, jeśli rzecz dotyczy PiS. I odwrotnie: obecna koalicja mogłaby nawet żonglować wi-



Lepiej nie przywiązywać wagi do antyamerykańskiej retoryki Tuska, bardziej uważnie śledzić należy umizgi Radosława Sikorskiego do nowej administracji Trumpa
| fot. Jakub Porzycki/Forum

dłami, a i tak słyszelibyśmy z Wiertniczej, że to flanelowe tasiemki.

Zatrzymania pod politycznym nadzorem

Ten system nie działał idealnie, ale jakoś funkcjonował. Obecnie nie działa nic poza wezwaniami do wzmożenia. Żyjemy więc w państwie uznaniowym, stosującym po uważaniu przymoc sądową wobec opozycji. Urzędnicy trafiają do aresztów, bo pracowali pod kierownictwem niewłaściwej partii, posłowie mają uchylane immunitety tylko dlatego, że są w opozycji, ministrom grozi się aresztem tylko dlatego, że byli ministrami w niewłaściwym rządzie. Rozmaite instytucje paraliżowane są nieustannymi kontrolami przeprowadzanymi nie po to, by znaleźć nieprawidłowości, lecz cienie przesłanek do rozdmuchiwania kolejnych zarzutów. W innych przeprowadzono czystki uzasadniane rzekomymi nieprawidłowościami, tymczasem mijają kolejne miesiące, a żadnych rozpraw sądowych nie ma, choć przecież rozgrzane sądy na owych przestępców czekają. Odebranie PiS dotacji oczywiście też wpisuje się w ten scenariusz: systemowego zastraszania Polaków, którzy ośmielili się nie tylko wybrać sobie w 2015 r.

inną władzę, ale jeszcze dla tej władzy pracować.

Spójrzmy na to bezprawie w szerszym kontekście. Pisałem kilka tygodni temu o zaskakującym skutku, jaki wywołał w rządzie raport „Gdy demokraci sprawują nie-demokratyczne rządy: przypadek Polski”. Raport Hudson Institute był wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem Tuska i jego ekipy: nieładnie się bawicie, zagarniacie media, niszczyacie wolność słowa, prześladowacie opozycję, przekraczanie kolejnych czerwonych linii zostanie dostrzeżone. Władza odpowiedziała wzmożeniem prześladowań – bo takiego terminu chyba już trzeba używać. Dlaczego?

Władza wzmacnia represje

Bez wątplenia jedną z oczywistych przyczyn jest próba zagrywki va banque: trzeba zrobić wszystko, żeby Trzaskowski wygrał wybory prezydenckie, a potem przyjaźny prezydent domknie system i post factum wszelkie bezprawie będzie się legalizowało. Są jednak i inne. Pozwoliłem sobie sformułować kilka miesięcy temu taką oto przepowiednię: wygrana Trumpa w USA będzie oznaczać zaostrzenie kursu wobec opozycji w Polsce. Kto zaostrzy? Ano Berlin razem z Brukselą, a Tusk wykona, ponieważ w sytuacji wielkiej zmiany w Waszyngto-

nie utrzymanie kontroli nad Warszawą staje się ważniejsze niż kiedykolwiek.

I tak też się stało: proszę spojrzeć na dwa najważniejsze militarne kraje wschodniej flanki NATO: Rumunię i Polskę. Państwa kluczowe w ramach budowy przez USA nowego systemu bezpieczeństwa przeciw Rosji czy to w formacie Skandynawia plus Europa Środkowa, czy w kontekście Międzymorza. Dziwnym trafem w obu zaczęło się nagle majstrowanie przy wyborach, tak aby władzy nie objęli tam ludzie niechętni wobec polityki Berlina i Brukseli. Tak, zabieranie pieniędzy i przemoc sądową w Polsce trzeba nazwać wpływaniem na wynik wyborów.

Załatwiamy sprawy sami u siebie

Milczenie europejskich stolic w chwili gdy ekipa Tuska robi naprawdę to wszystko, o co PiS był fałszywie oskarżany, jest więc zrozumiałe. Premier ma z tej strony osłonę. Liderzy Unii Europejskiej wybrali kurs na zderzenie z Waszyngtonem i nie chcą dopuścić do tego, by Donald Trump mógł rozgrywać kraje nowej UE przeciw tyranii krajów starej wspólnoty. Czy zatem nie należałoby zapytać, dlaczego Waszyngton nie podejmuje kontrakcji?

Werbalnie już to zrobił, bo mieliśmy m.in. pamiętne przemówienie wiceprezydenta J.D. Vance’a w Monachium. Realnie też, bo nowego ambasadora USA w Polsce wskazano, tyle tylko że Warszawa wciąż nie dopełniła wszystkich formalności, by dyplomata mógł rozpocząć pracę. No i powiedzmy szczerze przy tej okazji: tak jak nie chcielibyśmy, żeby w wybory ingerowały Berlin czy Bruksela, tak samo nie powinniśmy witać z otwartymi ramionami ingerencji innych stolic. Sprawy polskie Polacy powinni załatwiać sami. Dobrze mieć ułożone relacje z silnym sojusznikiem, ale w naszym interesie nie jest przyjmowanie pozycji uniżonego sługi.

Poza wszystkim: Waszyngton ma na głowie kilka ważniejszych spraw niż dewastowanie państwa przez rząd Tuska. A w krótkiej perspektywie – uwaga, moje słowa będą bolesne – niepopularny rząd kierowany przez cynicznego i dwulicowego karierowicza jest dla Waszyngtonu korzystny. Od nikogo nie da się tak wiele wytargować, jak od słabego partnera, który w dodatku lęka się, że można mu mocno zaszkodzić.

Lepiej nie przywiązywać wagi do antyamerykańskiej retoryki Tuska, on mówi rano co innego, po południu wyraża się inaczej, a wieczorem potrafi jeszcze zaprzeczyć obu swoim wcześniejszym wypowiedziom naraz. Uważniej należy śledzić umizgi Radosława Sikorskiego do nowej administracji Trumpa, w czym pomagają mu kontakty teścia, znanego lobbysty Harveya Applebauma. Przypisywane Rooseveltowi słowa „sukinsyn, ale nasz sukinsyn” (miał tak określić dyktatora Somozę) oddają praktykę, która ma w amerykańskiej dyplomacji długą tradycję.

„Swoim sukinsynom” pozwala się na więcej tak długo, jak dotrzymują swojej części umowy. Jeśli naraz Tusk próbuje głośno oskarżać (całkowicie fałszywie) prezydenta Dudę o chęć oddania Amerykanom złóż polskiej miedzi, to znaczy, że musimy szczególnie uważnie patrzeć na ręce właśnie premierowi. O losach Polski decyduje dziś człowiek bez skrupułów, zdolny do każdej wolty, o ile uzna ją za opłacalną, a jednocześnie słaby i nadrabiający ową słabość mściwością. Nie pokładajmy nadziei w Waszyngtonie, lecz w mądrości Polaków – Amerykanie pomagają tylko tym, którzy sami sobie są w stanie pomóc.

.....
Piotr Gociek – pisarz, publicysta, krytyk, związany z tygodnikiem „Do Rzeczy” i portalem Literacki.com.pl; współautor podcastu filmowego „Się zobaczy” na kanale YT „Otwarta konserwa”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 141/24

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 141/24 z wniosku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku Sebastianie Kyć, po synu Piotra i Anny, zmarłym dnia 6 sierpnia 2022 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Do spadku po zmarłym wchodzi zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Napoleon Bonaparte

(1769–1821) cesarz Francuzów, król Włoch, zwierzchnik Księstwa Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych dowódców w historii świata

\\ Kto stracił pieniądze, ten nic nie stracił. Kto przegrał bitwę i stracił wojsko, ten mało stracił. Kto stracił wiarę, ten wszystko stracił. \\

PUBL...

13

OPINIA \ Nie da się podnieść wydatków na zbrojenia bez zmiany konstytucji w Niemczech

Szykuje się awantura w Niemczech o obronność. Merz złamie konstytucję?

Friedrich Merz chciałby drastycznie zwiększyć nakłady na zbrojenia. Nie wiadomo jednak, czy same chęci wystarczą i jak szybko takie działanie przyniesie efekty, których spodziewają się partnerzy Niemiec. Pewne jest, że ośmielony nową geopolityczną sytuacją Władimir Putin może zaś szybko przetestować Europę. A w Białym Domu żaden kanclerz nie będzie brany na poważnie.



Michał Kuź

O determinacji Friedricha Merza (szefa CDU i najprawdopodobniej nowego kanclerza) oraz Larsa Klingbeila (nowego przywódcy SPD i najpewniej przyszłego wicekanclerza) w sprawie zwiększenia wydatków na obronność niech świadczy to, że nie mają oni skrupułów, by naginać konstytucję, chcąc cały proces przyspieszyć. Obecny Bundestag kończy swoją kadencję ostatecznie 24 marca – wtedy powinno się odbyć pierwsze posiedzenie nowego parlamentu i nie da się zgodnie z niemiecką ustawą zasadniczą tego terminu przeciągnąć dalej niż do 25. dnia tego miesiąca. Tyle że w nowym zgromadzeniu SPD i CDU oraz Zieloni nie będą już mieli większości 2/3 głosów wymaganej do zmiany konstytucji. A trzeba się tego podjąć, bo zwiększone obciążenia na armię wymagają usunięcia konstytucyjnego ograniczenia zadłużenia. I tak pierwsze czytanie ustawy wprowadzającej nadzwyczajne zadłużenie odbędzie się 13 marca, a trzecie i ostateczne głosowanie już 18. Pikanterii tej sytuacji dodaje fakt, że nie były planowane dodatkowe posiedzenia, więc trzeba zwołać deputowanych specjalnie na tę okoliczność. Wszystko to zapowiada bardzo gorący tydzień w Bundestagu i nie małą polityczną awanturę. Friedrich Merz już raz przegrał podobne głosowanie na początku lutego – chodziło wtedy o pakt migracyjny.

Spory w Niemczech o wydatki

Już na pierwszy rzut oka plan Merza jest jawnym naginaniem prawa. Przypomina to nieco wybranie „na zapas” sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez ustępującą większość PO–PLS w 2015 r. Die Linke ustami swojego wiceprzewodniczącego Jana van Akena zapo-



Dopiero w tym roku Niemcy wyraźnie przekroczyły wymagane w NATO 2 proc. PKB na obronność. Teraz może to być nawet ponad 3,6 proc. w skali roku

| fot. Henry Nicholls/PA Images/Forum

wiedziało skargę do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, podobne ruchy mogą wykonać też AfD oraz BSW (Ruch Sahry Wagenknecht). Zieloni jeszcze negocjują w kwestii swojego poparcia, nie są bowiem do końca zadowoleni z tego, że aż 900 mld euro z pakietu finansowego nie zostanie przekazane na ochronę klimatu. Wszystko to zapowiada bardzo gorący tydzień w Bundestagu.

Skąd ten pośpiech przy tak dużym ryzyku politycznym, które może wręcz stordować rozmowy koalicyjne? Po pierwsze, Donaldowi Trumpowi najwyraźniej udało się swoimi działaniami zmusić Niemcy do bardzo gwałtownego zwiększenia wydatków na zbrojenia i to znacznie efektywniej niż poprzednim amerykańskim administracjom. Dopiero w tym roku Niemcy wyraźnie przekroczyły wymagane w NATO 2 proc. PKB na obronność. Teraz może to być nawet ponad 3,6 proc. w skali roku. Berlin wydaje dziś około 90 mld euro rocznie na bezpieczeństwo – gdyby zwiększył swoje wydatki o 50 mln, co zakłada nowy pakiet, to jego budżet zrównałby się niemal z obecnym (2024) budżetem Rosji (145,9 mld). Wydaje się, że właśnie o to też chodziło Friedrichowi

Merzowi, a przynajmniej tak deklaruje.

Zarówno AfD, jak i Die Linke dotychczas znane były głównie ze stawiania w relacjach z Rosją na dyplomację. AfD z pozycji konserwatywnych i sceptycznych wobec polityki USA, a z kolei Die Linke z postkomunistycznych i post-NRD-owskich. Teraz obie partie nie wykluczają poparcia zbrojeń, chcą jednak postawić pewne warunki. W nowym Bundestagu pomysł zwiększenia zadłużenia musiałoby poprzeć (poza SPD, CDU i Zielonymi) albo Die Linke, albo AfD, mają one bowiem tzw. większość blokującą.

Die Linke i AfD stawiają warunki CDU

Kolejne warunki to spore wydatki, które trudno jest zaakceptować tradycyjnie konserwatywnej fiskalnie chadecji (CDU). Już teraz lwia część planowanego pakietu finansowego (500 mln z 900 mld) ma zostać przetransferowana na infrastrukturę, co wywalczyła sobie SPD, współpracująca blisko z niemieckimi związkami zawodowymi w branży budowlanej. Politycy Die Linke mogliby zażądać więcej, np. inwestycji na wschodzie. Z kolei AfD może postawić warunek inwestycji w energetykę

jądrową. W partyjnych chadeckich dołach już słychać zaś gniewne pomruki, że wszystkie ich postulaty wyborcze są wyprzedawane lewicy. Do kosza wyrzucono również katalog 551 zapytań dotyczących lewicowych organizacji pozarządowych i ich finansowania, a de facto listę chadeckich oskarżeń ws. dotowania tych organizacji przez rząd. A wszystko w imię negocjacji koalicyjnych z socjaldemokratami.

W tak napiętej sytuacji jest całkiem możliwe, że jeśli nie uda się przepchnąć w nowej układance Bundestagu zmian konstytucyjnych, to rozmowy koalicyjne z CDU-SPD utkną w martwym punkcie, a prezydent Emmanuel Macron będzie zaś mógł śmiało grać pierwsze skrzypce, jeśli mowa o narzuceniu własnej wizji europejskiego bezpieczeństwa, co zresztą już robi, działając Friedrichowi Merzowi na nerwy. Przy wszystkich transatlantycznych napięciach Macron ma ponadto zaskakująco dobre kontakty w Waszyngtonie i wyrósł nagle na tego człowieka w Unii Europejskiej, do którego administracja Donalda Trumpa chce zadzwonić. Niemcy nie mają zaś na razie nikogo, kto byłby w Białym Domu traktowany równie poważnie. Nie prezentują też wizji strategicznej, choć może zostaną łaskawie zaproszone przez Paryż pod jego nuklearny parasol.

Duża część Niemców nie chce bronić nawet swojego kraju

Ale nawet jeśli zmiany w konstytucji faktycznie nastąpią, to nie ma pewności, czy wielki program zbrojeniowo-inwestycyjny nie podzieli losu słynnej „Zeitenwende” Scholza, która zdaniem wielu analityków utknęła na poziomie realizacji. Magazyn „European Security and Defense” już rok temu alarmował, że wart 100 mld euro fundusz modernizacji armii, który powołał wtedy do życia Olaf Scholz, nie został wykorzystany efektywnie. Głównie ze względu na opóźnienia

i biurokrację, a po drugie z powodu braku fatycznego efektu modernizacyjnego. Pod „Zeitenwende”, czyli „dziejową przemianę”, podczepiono zwyczajnie i tak już planowane i zupełnie niemo- dernizacyjne wydatki. Nieco później, w sierpniu 2024 r., pisząc dla renomowanego niemieckiego think tanku zajmującego się polityką zagraniczną, Benjamin Tallis doszedł więc do słusznej konkluzji, że cała idea zwyczajnie splajtowała.

Nie ma żadnej gwarancji, że podobnie nie stanie się ze śmiałymi planami Olafa Scholza. A przecież dodatkowo będzie się on musiał mierzyć ze sporym oporem społeczeństwa, które – jak wykazują ostatnie badania – nie tylko nie chce zupełnie pomagać Ukrainie, ale nie ma wręcz ochoty bronić własnego kraju (18–23 proc., zależnie od badania). Debatę o ewentualnym powrocie do poboru należy na razie rozpatrywać w kategorii śmiałych wizji, a nie realnych rozwiązań.

Z punktu widzenia Polski znamienne jest też ryzyko polityczne. Wiele się u nas mówi o kodach źródłowych, które nie pozwalają nam dowolnie modyfikować parametrów uzbrojenia amerykańskiego, choć możemy go do woli używać. Co zaś z pomocą i ewentualnym uzbrojeniem ze strony Niemiec? Budowana teraz niemiecka armia nowego wzoru już za kilka lat może być kierowana przez ministra i kanclerza z AfD. W razie takiej ewentualności nie grozi nam konflikt, tego typu wizje należy uznać za mocno przesadzone i służące raczej sianiu zamiętu pomiędzy sojusznikami. Bardzo jednak możliwe, że różnice w wizji wspólnego bezpieczeństwa pomiędzy Warszawą a Berlinem okażą się wtedy tak duże, że uniemożliwią harmonijną współpracę. Co gorsze, przedstawiona na wojskowe tory rosyjska gospodarka i zmilitaryzowane rosyjskie społeczeństwo aż się pałą, by przetestować NATO.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8 GOSPODARKA 10 GOSPODARKA/TV 12-13 PUBLICYSTYKA 14 KULTURA 16 SPORT



fot. Facebook/d

TRAGEDIA \ Ujawniono okoliczności śmierci Gene'a Hackmana i jego małżonki. Aktor, dwukrotny laureat Oscara, zmarł 19 lutego w wyniku choroby sercowo-naczyniowej, której kluczowym czynnikiem był postępujący alzheimier. Hackman cierpiał na chorobę serca i wcześniej przeszedł zawał. Przypuszcza się, że Betsy Arakawa zmarła kilka dni wcześniej z powodu hantawirusa przenoszonego przez gryzonie.

PREMIERA \ W czwartek w Warszawie odbędzie się premiera filmu „Exit, czyli rzecz o wychodzeniu z niewoli”

Sztuka stała się mostem łączącym różne światy

„Exit, czyli rzecz o wychodzeniu z niewoli” to dokument będący zapisem ostatniej trasy krakowskiego teatru Exit. Towarzyszący aktorów z niepełnosprawnościami były podczas niej osoby w kryzysie bezdomności. „Nie tylko pomagały w opiece nad naszymi aktorami, lecz także stały się integralną częścią procesu twórczego” – podkreślają autorzy filmu. Premiera odbędzie się w ten czwartek w Warszawie. Wstęp wolny. To niejeden projekt, w który zaangażowali się artyści.

Anna Krajewska

O teatrze Exit wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach. Jego członkowie są autorami takich produkcji, jak „Genezis”, „Hiob” i „Jonasz”. Po pokazach ich filmów ludzie wychodzą odmienieni, bo to produkcje dotykające naszej egzystencji, a siłę ich przekazu wzmacnia doświadczenie aktorów z niepełnosprawnościami. Artyści często podróżują po Polsce. Do udziału w ostatniej trasie postanowili zaprosić osoby w kryzysie bezdomności, aby wspierały ich w obsłudze technicznej oraz stały się asystentami aktorów. Jednym z owoców tej współpracy jest dokument „Exit, czyli rzecz o wychodzeniu z niewoli”.

Film jest zapisem niezwyklej wymiany doświadczeń między wszystkimi uczest-

nikami. „Osoby w kryzysie bezdomności, zaproszone do projektu, nie tylko pomagały w opiece nad naszymi aktorami, lecz także stały się integralną częścią procesu twórczego. Ich obecność nadała całemu przedsięwzięciu nowy wymiar – sztuka stała się mostem łączącym różne światy. W filmie obserwujemy, w jaki sposób sztuka teatru rezonuje w naszych nowych współpracownikach. Przyglądamy się, jak radzą sobie oni w nowej roli i wydobywają z siebie słowa i emocje, o które nikt do tej pory nie pytał i o które nikt od dawna nie dbał” – podkreślają twórcy.

Premiera odbędzie się 13 marca o godz. 19 na Scenie Stygmat – w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskim 3/5 w Warszawie. Po projekcji odbędzie się spotkanie



fot. mat. pras./d

z twórcami, artystami oraz zaproszonymi gośćmi. Rozmowa będzie dotyczyła problemu bezdomności, jego przyczyn, skutków i możliwości wsparcia osób nim dotkniętych. Wstęp na premierę jest wolny, ale liczba miejsc – ograniczona.

Film nie jest jedynym projektem, w którym w najbliższym czasie biorą udział artyści z teatru Exit. Kolejnym jest cykl spektakli-misteriów „Bezdomny Jezus”. To rozważania Drogi Krzyżowej połączone z muzyką na żywo, z autorskimi tekstami, kompozycjami i wizualizacjami. Rozważania zostały spisane między łóżeczkami pierwszego hospicjum dla dzieci i dorosłych na Litwie, które założyła i prowadzi s. Michaela Rak. Po każdym misterium można wesprzeć to miejsce. Misteria odbędą się m.in. w Warszawie, Dziekanowie Leśnym, Toruniu, Bydgoszczy, Zduńskiej Woli oraz Jarocinie.

Badania nad wspólną historią

DZIEDZICTWO \ 4 marca na Litwie uroczyste obchodzone jest święto patrona tego kraju św. Kazimierza (1458–1484 r., syn króla Kazimierza Jagiellończyka). W tym roku 4 marca w sali konferencyjnej ambasady Litwy odbyła się fascynująca sesja naukowa zatytułowana „O sztuce i kulturze Wilna i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, którą wraz z ambasadą Litwy zorganizował Instytut Historii Sztuki UKSW w Warszawie.

Dyskusja toczyła się wokół wydawanego przez Instytut Historii Sztuki UKSW pisma pt. „Artifex Novus”, w którym znalazły się artykuły autorów z Litwy, Białorusi i Polski, związane z niedawno obchodzonym 700-leciem Wilna. W kontekście odkryć królewskich insygniów zamurowanych w katedrze wileńskiej („Codzienna” pisała o tym odkryciu) licznie zgromadzeni słuchacze mogli się dowiedzieć o najnowszych badaniach zarówno prowadzonych w skarbcu katedry, jak i innych zabytkowych budowlach Wilna i Litwy. Interesującą toczyły się rozmowy o królewskich i wielkksiążęcych rezydencjach w Wilnie, także o wznoszonych w Wielkim Księstwie Litewskim zamkach i kościołach.

W specjalnie wydanym numerze pisma „Artifex Novus” wśród wielu związanych z wileńską tematyką artykułów ciekawie porusza zagadnienia dawnej zabudowy Dolnego Zamku publikacja Birutė Rūty Vitkauskienė, szczegółowo analizująca budynki tzw. Domu Horodniczego. Został on wzniesiony w XVI w., a ostatnio poddany licznym badaniom archeologicznym i architektonicznym. Przypomniany został nieistniejący wileński kościół pw. św. Anny i św. Barbary, niegdyś włączony do zespołu budowli Dolnego Zamku. Wznoszona przez wybitnych włoskich twórców świątynia, która miała stanowić mauzoleum króla Zygmunta Augusta i jego małżonki, odznaczała się oryginalnością i europejską klasą.

Analiza znajdującego się w katedrze wawelskiej sarkofagu króla Zygmunta Augusta dokonana przez Katarzynę Kolendo-Korczak odsłoniła program heraldyczny tego rzeźbiarskiego dzieła. Okazuje się, że ta sześciopłetwa kompozycja heraldyczna powtórzona została później na litewskich dukatach, bitych w wileńskiej mennicy.

Pismo „Artifex Novus” oraz tocząca się w ambasadzie dyskusja wydobyły i przypomniały artystyczne obiekty, które swoją oryginalnością tworzyły wyjątkowe dzieła wspólnego kulturowego dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów na tle szeroko widzianej europejskiej sztuki i kultury.

Jarosław Kossakowski

Chełmoński – czas na Poznań

HIT \ 122 obrazy olejne i szkice malarskie, 14 szkiców i 58 prac na papierze można zobaczyć podczas poznańskiej odsłony cieszącej się olbrzymim zainteresowaniem wystawy prac Józefa Chełmońskiego.

Ekspozycja „Józef Chełmoński 1849–1914” przyciągnęła do Muzeum Narodowego w Warszawie tak wielkie tłumy (ponad 150 tys.), że organizatorzy zdecydowali się ją przedłużyć. Teraz prace wybitnego malarza można zobaczyć w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Scenariusz prezentowanej tam wystawy różni się od tego przyjętego w stolicy (i później w Krakowie), gdzie zdecydowano się ułożyć dzieła według dominujących motywów. Poznańska edycja

to klasyczna chronologiczna prezentacja twórczości Józefa Chełmońskiego. Ponadto poszerzono tu wybór obrazów i rysunków. „Z kolei aranżacja gwarantuje takie wyeksponowanie prac, by podkreślić ich oryginalność i brawurę malarskich rozwiązań, demonstrując przy tym polet i pełną skalę umiejętności Chełmońskiego” – wskazują organizatorzy. Wystawę oglądać można do 29 czerwca.

(AnKraj)



Twórczość Chełmońskiego niezmiennie zachwyca | fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



24. KOLEJKA \ Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 1:1 (0:0), Korona Kielce – Puszcza Niepołomice 2:1 (1:1), Piast Gliwice – Raków Częstochowa 0:3 (0:1), Lech Poznań – Stal Mielec 3:1 (2:1), Cracovia – Radomiak 1:2 (1:0), GKS Katowice – Zagłębie Lubin 1:0 (0:0). W tabeli prowadzi Lech 50 pkt, przed Rakowem 49. Dziś mecz Motor Lublin – Legia Warszawa (19).

NARCIARSTWO KLASYCZNE \ Dwóch Norwegów zdyskwalifikowanych po konkursie na dużej skoczni

Oszuści w końcu przyłapani

Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w Trondheim kończą się niebywałym skandalem. Zdaniem niektórych – największym w historii skoków narciarskich. Dwaj skoczkowie gospodarzy Marius Lindvik i Johann Andre Forfang zostali zdyskwalifikowani za używanie nieprzepisowych kombinezonów. Okazało się, że w swoim hotelu Norwegowie mieli specjalne pomieszczenie, w którym dokonywali zmian w kroju kombinezonów, przy okazji majstrując przy czipach, którymi zabezpieczone były kostiumy.

Artur Szczepanik

Polacy, Austriacy i Słowacy protestowali tym razem skutecznie, bo już wcześniej sygnalizowali władzom FIS (Międzynarodowego Związku Narciarskiego), że Norwegowie coś kombinują przy kombinezonach. Tym razem przedstawiono dowody tych oszustw w postaci filmów



Domen Prevc i jego koledzy z reprezentacji Słowenii zdominowali konkursy w Trondheim | fot. SAM WOLFE/Reuters/Forum

i zdjęć. Organizatorzy mistrzostw musieli zareagować i zdyskwalifikowali drugiego w sobotę Lindvika i piątego Forfanga.

Kierownictwo ekipy próbuje umniejszać swoją winę, uznając nieprzepisowy kombinezon za nieznaczne złamanie regulaminu.

Dyrektor ds. skoków narciarskich przy norweskiej federacji (NSF) Jan Erik Aalbu w pierwszych wypowiedziach dla norweskich mediów wzbudzony podkreślił, że „to nie była manipulacja ani oszustwo, ani techniczny doping, jak przedstawiają to rywale, tylko niedostosowanie się do przepisów w taki sam sposób, który zdarzał się

przy wcześniejszych dyskwalifikacjach w skokach i kombinacji norweskiej”.

Trener Norwegów Magnus Bervig podkreślał wielokrotnie, że „to nie było żadne oszustwo, tylko zwykłe złamanie regulaminu”.

Kontrolerzy pokazali mu kombinezony Forfanga i Lindvika z niedozwolonym szwem w kroku.

– Był zbyt sztywny i za mało elastyczny i tylko o to chodziło. Dyskwalifikacje w tym sporcie się zdarzają – zapewnił Bervig. Sęk jednak w tym, że kontrolerzy odkryli też pochowane w kombinezonach sznurki, których pociągnięcie rozszerzało kombinezon w kroku,

co jest niezgodne z regulaminem i może wpływać na długość skoku.

Aalbu powiedział, że nie widział filmu, na którym szyte są w pośpiechu kombinezony, ale przyznał, że tak mogło się stać, „ponieważ już teraz szykowany jest sprzęt na turniej Raw Air”, czyli zawody, które na norweskich skoczniach rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Dyrektor ds. skoków narciarskich przy FIS Sandro Pertile przyznał norweskim mediom, że decyzja o dokładnym zbadaniu kombinezonów Forfanga i Lindvika zapadła po proteście Austrii, Słowenii i Polski po obejrzeniu właśnie tego filmu.

– Teraz bardzo staramy się znaleźć autora tego nagrania – podkreślił. Film został opublikowany przez dziennikarza portalu Sport.pl, ale nie wiadomo, kto go nakręcił.

Aalbu dodał kąśliwie, że akurat w Polsce sprawa została rozdmuchana do „niewiarygodnych rozmiarów”. – To mnie nie dziwi, ponieważ Polacy właściwie w tym sezonie nie skaczą, więc szukają dziury w całym i przede wszystkim nam zazdroszczą – podkreślił.

Mistrzostwa świata nie były dla nas rzeczywiście udane. Najlepszy z Polaków Paweł Wąsek zajął dopiero 11. miejsce w konkursie na dużej skoczni w Trondheim. Triumfował Słoweniec Domen Prevc, przed Austriakiem Janem Hörelem i Japończykiem Ryōyū Kobayashim.

Prevc tym samym powtórzył osiągnięcie z piątku swojej siostry Niki. Łącznie słoweńskie rodzeństwo w Trondheim pięć razy stało na podium. Nika najlepsza była także na skoczni normalnej, a Domen triumfował z kolegami w drużynie. Razem wywalczyli srebro w rywalizacji zespołów mieszanych. Polacy po raz pierwszy od 2009 r. wracają z mistrzostw świata bez medalu.

KRZYŻÓWKA

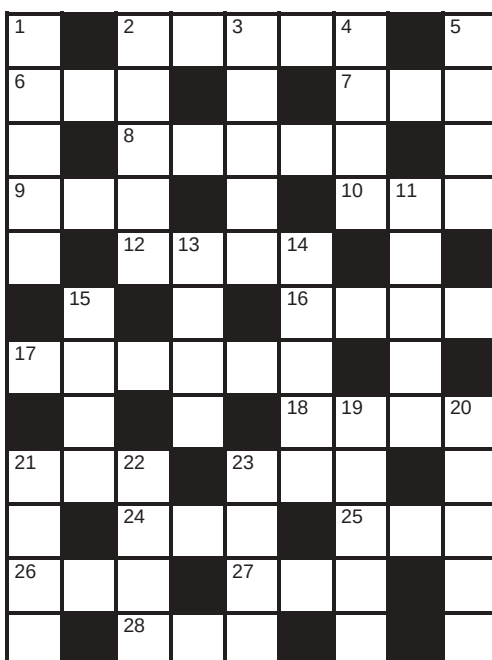
POZIOMO

- 2) „Traviata” Verdiego
- 6) pobieżny opis
- 7) rzeka jak rogacz
- 8) bogini z sową
- 9) zółw lub wąż
- 10) pracował przy szafocie
- 12) miasto w Piemontcie
- 16) dziurawe w kuchni
- 17) przodek roweru
- 18) inwazja, napad
- 21) lata koło nosa
- 23) modyfikacja genetyczna
- 24) nad kolanem
- 25) mąż Barbie
- 26) uszczelnia okno
- 27) wąż z piór
- 28) pas przy kimonie

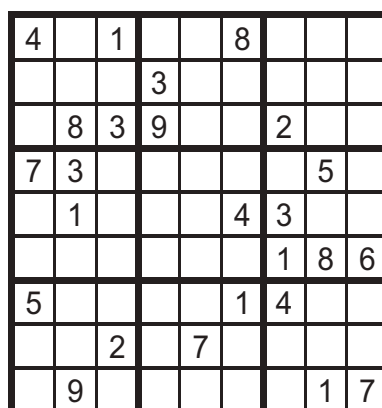
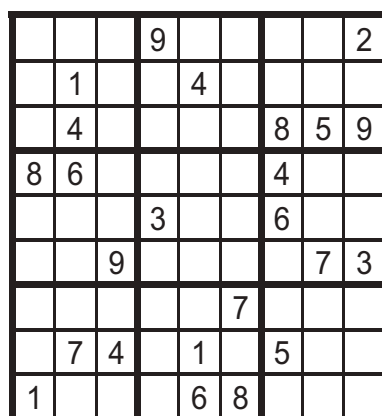
PIONOWO

- 1) miasto Golema
- 2) wiosłująca załoga
- 3) owoc pracy
- 4) alkohol do ciast
- 5) kość dla psa
- 11) dusi alergika
- 13) otwór w głęb kopalni
- 14) religia muzułmanów

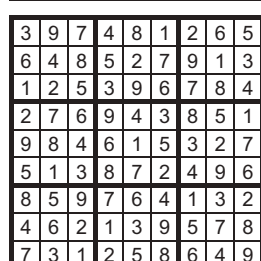
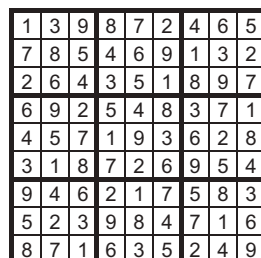
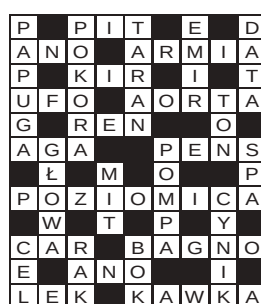
- 15) portowy pomost
- 19) węgierskie wino
- 20) japońska szermierka
- 21) czasem na ugorze
- 22) audi lub opel
- 23) mongolska pustynia



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregini Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.